Nr. 96. Piątek, 28 Kwietnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . 32 K,	**ćwierćrocznie** 8 K — h,	**rocznie** . . . 24 K,	**ćwierćrocznie** . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	**miesięcznie** 2 K 70 h,	**półrocznie** . . 12 K,	**miesięcznie** . . . 2 K.

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 6 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej posiadających tytuł nadzwyczajnych profesorów Uniwersytetu, prywatnych docentów, dr. Romana Renckiego i dr. Maksymiliana Hermanna, nadzwyczajnymi profesorami specyalnej patologii i terapii chorób wewnętrznych, względnie chirurgii, na Uniwersytecie we Lwowie, oraz nadał najłaskawiej prywatnemu docentowi dla medycyny wewnętrznej w tymże Uniwersytecie, dr. Juliuszowi Marischlerowi tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 kwietnia b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Jana hr. Tarnowskiego, właściciela dóbr w Chorzelowie na prezesa, a Józefa Rydla, dzierżawcę dóbr w Woli mieleckiej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Mielcu.

P. Minister handlu zamianował starszego zarządcę pocztowego, Teofila Kossonogę w Tarnopolu, dyrektorem urzędu pocztowego w Przemyślu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Stypendya Monarsze.

(Franz-Joseph-Elisabeth und Franz-Joseph Goldstipendien).

Z początkiem roku szkolnego 1911/1912 nadane będą w Uniwersytetach w Wiedniu, Grazu, we Lwowie i Krakowie po jednem stypendyum złotem Franciszka-Józefa-Elżbiety; dalej na niemieckiej Politechnice w Wiedniu dwa, a na niemieckiej Politechnice w Bernie i na Politechnikach w Grazu i Lwowie, jakoteż w Akademii górniczej w Leoben po jednem złotem stypendyum Im. Franciszka Józefa, w rocznej kwowie po 300 złr. w złocie, t. zn. 714 koron 29 halerzy.

Ubiegający się o te stypendya mają swoje do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podania zaopatrzyć w następujące dokumenty:

1) w metrykę chrztu, lub metrykę urodzenia;

2) w wiarogodne poświadczenie ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosunków majątkowych i familijnych rodziców, a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o stanie majątku;

3) w świadectwo egzaminu dojrzałości, a ponadto, jeśli petenci są już słuchaczami wyższego Zakładu naukowego, w odpowiednie świadectwa ze studyów, przyczem jednakowoż zauważa się, że wśród równych warunków pierwszeństwo dane będzie tym petentom, którzy dopiero rozpoczynają studya uniwersyteckie.

W podaniach ma być także wykazane, czy petent ma już jakie stypendyum lub też pobiera jakiekolwiek datki z kas publicznych, dalej, jeśli petent rozpoczyna dopiero studya uniwersyteckie, jakiemu wydziałowi (oddziałowi) zamierza się poświęcić.

Podania wnosić należy najpóźniej do dnia 20 lipca 1911 do c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych Prywatnych i Familijnych Funduszów w Wiedniu I, Hofburg. Później nadesłane podania nie będą uwzględnione.

Z c. i k. Generalnej Dyrekcyi Najwyższych Prywatnych i Familijnych Funduszów.

Lwów, 27 kwietnia.

Odłożony zjazd.

Z Wiednia donoszą: W dyspozycyach co do pobytu Najj. Pana na Węgrzech zaszły pewne zmiany. Mianowicie odmiennie od pierwotnego planu, Monarcha nie przepędzi całego czasu Swego pobytu w Budapeszcie, lecz przeważnie w Gödöllo, zkąd od czasu do czasu będzie dojeżdżał do stolicy. Monarcha po dłuższem wahaniu zgodził się na to za poradą lekarzy, którzy z powodu chrypki, jaka dotąd nie ustąpiła, oświadczyli się za pobytem Najj. Pana w wolnej od kurzu siedzibie wiejskiej o zdrowem powietrzu.

Wskutek tej zmiany w dyspozycyach co do pobytu, Monarcha za pośrednictwem posła serbskiego zawiadomił króla serbskiego, którego przyjazd do Budapesztu był zapowiedziany, że ku Swemu żywemu ubolewaniu w obecnej chwili musi zrezygnować ze zjazdu, z którego spodziewał się jak najszczęśliwszych konsekwencyj dla stosunków Monarchii do królestwa serbskiego.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa wśród tych okoliczności przyjęcie króla Piotra u Najw. Dworu będzie mogło nastąpić nieprędzej, jak w terminie jesiennym bieżącego roku.

*

Wiadomość ta przykrą zapewne będzie niespodzianką dla króla Piotra, w istocie jednak stosunki tak się składają, iż pierwotny projekt przyjazdu króla Piotra do Budapesztu d. 7 maja musiał upaść.

Że decyzya taka zapadła dopiero pod wpływem przestróg lekarzy, roztaczających opiekę nad zdrowiem Najj. Pana, dowodzi choćby okoliczność, iż program przyjęcia został niedawniej jak w dzień przed odwołaniem zjazdu, mianowicie d. 25 b. m., we wszystkich szczegółach ustalony. Król miał doznać uroczystego przyjęcia, wyznaczono już nawet służbę honorową dla ukoronowanego gościa.

Wczorajsze wieczorne dzienniki wiedeńskie nie mają jeszcze wiadomości o odroczeniu zjazdu, z czego wnosić wypada, że rozstrzygnięcie zapadło dopiero późnym wieczorem.

Wobec odroczonego zjazdu będzie musiała złożyć broń hałaśliwa i niesmaczna agitacya, którą pewne, pozbawione zresztą wpływu, koła serbskie rozpoczęły były dla wywarcia na króla Piotra nacisku, iżby do Budapesztu nie jechał. Król i rząd nie myśleli oczywiście krępować się w swej decyzyi podobnymi głosami. Zarówno król i rząd, jak prawie wszystkie politycznie dojrzałe koła w Serbii, były szczerze uradowane z powodu, iż król Piotr będzie mógł przedstawić się Najj. Panu osobiście. Obiecywano sobie, że zjazd bardzo dodatnio wpłynie na ukształtowanie się stosunków austro-serbskich, co obu Państwom jedynie pożądane być może.

Odroczenie zjazdu nie powinno nadziei tych podkopać. Czysto przypadkowa prze-

LISTY Z MONACHIUM.

V.

19 kwiecień 1911.

Od paru tygodni ciągła pogoda i już nie wiosenne, lecz letnie upały wypędziły w czasie Świąt większą część mieszkańców Monachium do pobliskich gór.

Zaroiło się w Starenbergu, Schlirsee, Tegernsee i w innych górskich cudnych miejscach, w które tak obfitują tutejsze okolice, a które Bawarczycy umieją wyzyskać, urządzając wszędzie pierwszorzędne hotele i utrzymując świetne drogi dla automobilów i specyalne dla rowerów.

Stosunkowo więc smutno było w mieście, a nawet pustka na ulicach przykre robiła wrażenie, gdyż i ci, co nie mogli dalszych wycieczek urządzać, przeludniali tutejszy olbrzymi ogród angielski, lub spędzali czas w podmiejskich restauracyach, gdzie dla przyciągnięcia gości, kelnerki wystąpiły.... w „jupe-culotte“.

W czasie więc Świąt najmilsze chwile w mieście można było spędzić na wiosennej wystawie „Secesyi“, która w tym czasie co roku zaprasza głównie młode talenty do popisu, gdy starsi, już znani malarze, mało są reprezentowani i przysyłają głównie tylko swe rysunki.

Oddział ten jednak „Sztuki rysowniczej“ pełen jest różnych miłych niespodzianek. To co tu nam pokazują, to wcale nie jest tylko „czarno-biała“ sztuka i technicznie wykończone sztychy, jest tu również mnóstwo rysunkowych studyów, które pozwalają ocenić sposób i robotę najróżnorodniejszych malarzy.

Dopiero obecnie, z pewnością po raz pierwszy, publiczność poznaje, w jakim stosunku taki A. Oberländer jest względem natury.

Styl tego obdarzonego prawdziwym humorem karykaturzysty, w całym świecie jest znany, lecz tylko wtajemniczony w sztukę, mógł się domyślać, że cały wdzięk i lekkość tego stylu i komizm, do którego umie zmuszać ludzi swych i zwierzęta, spoczywa na solidnej podstawie ogromnie gruntownych studyów z natury.

Tu dopiero widać, jak Oberländer swoje zwierzęta w rzeczywistości studyował — psy i koty, woły i świat koguci, lwy i tygrysy. Wszystkie te zwierzęta już na tych kartkach oddane są lekko i prawie za ładnie, choć po mistrzowsku i każdy strych nieomylnie pewny.

W całym zaś szeregu pejzażowych rysunków i akwarel czuje się wewnętrzną głębię uczuć tego artysty, który choć nie dąży do brawury technicznej, zawsze jednak prostemi słowy umie dużo powiedzieć.

A szkice Oberläudera do jego karykatur!

To wszystko są rzeczy takie świeże, takie smaczne, takie wesołe i pełne temperamentu! Tak, jak są — powinny zostać, bo są arcyświetne.

Dwaj drudzy z gwardyi *Fliegende Blätter* — René Reinicke i Herman Schlittgen pokazują nam też artystyczne dno swej wesołej pracy.

Ostatni, który i jako malarz wystąpił z silnymi w kolorycie obrazami, robi niespodziankę ogromną werwą w szkicach pełnych ruchu i wrażenia, które swojem tryskającem życiem i szeroko-malowniczym rodzajem, tak zupełnie co innego mówią, jak te jego znane rysunki chłodnych i obszlifowanych eleganckich mondenek.

Jego obrazy rodzajowe, jak n. p. „W loży“, dwa studya z „Monte-Carlo, pełne charakteru popiersia i całe mnóstwo ogromnie interesujących studyów ruchu i kompozyi ołówkiem, piórkiem, pendzlem, pozwalają nam dopiero teraz stwierdzić, ile bije temperamentu w Schlittgenie, jako rysowniku i jakim on jest malarzem — *de la vie vivante.*

Że René Reinicke dużo umie, to nic nowego, ale, że on tak dużo umie, jak n. p. w tej ramie ze studyami głów i rąk, proboszcza z chłopami, młodego chłopca patrzącego w dal, to rzecz, która wszystkich zdumiała! Te skromne, smaczne, przepyszne w tonie kartki, jak one przypominają ogromnie samego — Wilhelma Leibla! To chyba — bardzo dużo!

A te małe pejzażyki i kolorystyczne akwarele, jak: „Münchner Trambahn“, zafrasowana twarz biednej kobiety „An der Türe“, jak tam ta przepyszna technika idzie ręka w rękę z mistrzowskiem oddaniem wrażeń na ludzkiej twarzy i to — nie kosztem artystycznej wartości!...

A Paul Rieth! Choć nam już z *Jugend* znane są jego rysunki kolorowane, teraz dopiero widzimy, o ile oryginały wyżej stoją — od najlepszej z nich reprodukcyi. Teraz dopiero spostrzegamy, co nie jednego zdziwić może, że można mieć olbrzymią malarską kulturę, a jednak nic nie stracić z prawdziwej elegancyi, z wesołego lub poważnego przedstawienia rzeczy, nawet — z rubasznego dowcipu.

Prace takie, jak czarny clown z tem ładnem dominem, — jak ta otyła para giełdowiczów pod drzewkiem wigilijnem — są pełne wartości, jako dzieła kolorystyczne, a do tego — i najweselszy karykaturalny humor z nich bije! Rzeczywiście, rzadko spotkać karykaturzystę tak wesołego i tak działającego humorem swym na widza, jak Paul Rieth, a któryby przy tem, i to głównie, zostawał malarzem.

Wilhelm Schulz, ten dowcipny, marzący romantyk *Simplicissimusa*, wystawił parę swoich kolorowych, stylizowanych obrazków. On jednak stylizuje nie według otrzymanej formułki, lecz na swój własny poetyczny i rzewny sposób. Pięć ślicznych obrazków charakteryzują doskonale ten jego specyalny artyzm.

Nie mogę tu pominąć milczeniem takiego Ferdynanda Hodlera, którego rysunki warte są specyalnego studyum. Nie dlatego, że z tych sześćdziesięciu rysunków poznajemy pikantnego artystę sztuki „czarno-białej“, lecz tylko dlatego, że z tych nieefektownych, z prostotą rysowanych kartek, uczymy się rozumieć tak indywidualnego i potężnie monumentalnego malarza najnowszych czasów.

Hodler widzi zawsze formę ryczałtowo, w żadne detale się nie wdając, nawet w swych małych, samych dla siebie bez wartości szkicach, — on prawdy i piękności ruchu szuka, a ten ruch umie nieraz kilkoma kreskami wspaniale wywołać! Zrzeka się on absolutnie całej pikanteryi linii, umyślnie jej może unika, — a jednak przytem tak często dosięga starych wielkich mistrzów — Dürera n. p. w dwóch kobiecych aktach — „Empfindung“ i „Bewunderung“!

Tu niejeden zrozumie, że ta prostota linii aż do wdzięku formy, ta odraza do zmysłowego powabu, to silne podkreślanie rytmu, wychodzącego z prawdziwie indywidualnych, wrodzonych skłonności artysty, że to wszystko służy mu do dopięcia wyższego celu.

Opowiadają tu sobie po pracowniach, że Ferdynand Hodler jest artystycznym wnukiem — Corneliusa! Jego mistrzem był Bernhard Neher — najulubieńszy Corneliusa uczeń. Tak wędruje oręż sztuki, z ręki do ręki, przez wieki dalej!...

Cały ten oddział rysunków, tak jest przepełniony przepysznemi rzeczami, że, rzeczywiście, całe dnie tam możnaby spędzić z rozkoszą i całe foliały o nich zapisać. Muszę się jednak powstrzymać, by czytelnika na chwilkę choć poprowadzić na inną wystawę, ogromnie ciekawą i ogromnie oryginalną z powodu ich autorów.

„Moderne Kunsthandlung“ Brackla wystawiło na drugiem piętrze swej wystawy

szkoda, jaka weszła mu w drogę, usunie się prędzej, czy później. Rozstrzygającym momentem jest tu nie sam fakt, który miał się za dni kilka dokonać, lecz wyprzedzający go zamiar. To, że król Piotr miał szczerą chęć jawienia się osobiście w Budapeszcie przed Najj. Panem i że ta chęć jego znalazła tak życzliwy oddźwięk u Najw. Dworu, jest chyba dostatecznym dowodem prawdziwie przyjacielskiego nastroju pomiędzy Wiedniem a Belgradem; jest świadectwem, że po obu stronach puszczono w niepamięć nieszczęsny zatarg aneksyjny.

Zjazd nie doszedł jeszcze do skutku, ale korzystną zmianę stosunku Serbii do Austro-Węgier i na odwrót, już przez to samo, że zjazd miał się odbyć, i że nie odbył się jeszcze z przyczyny przypadkowej, której nie można było przewidzieć, uważać można za dokonaną.

Sprawa wywłaszczenia.

Przed kilku dniami odbyło się w Berlinie posiedzenie głównego zarządu „Związku wszechniemieckiego“.

Sprawy polskie były naturalnie także przedmiotem obrad. W kwestyi tej zaznaczył najpierw sprawozdawca, generał pozasłużbowy v. Liebert, że z ubolewaniem zaznaczyć należy chwiejność w polityce antipolskiej, czego oznaką jest niezastosowanie przez rząd dotąd wywłaszczania, mimo, że ziemi do kolonizacyi nie dostaje. „Związek wszechniemiecki“ uważając sprawę tę jako pierwszorzędną kwestyę narodową, domagać się musi od rządu jak największej energii w polityce na kresach wschodnich.

Referent w dalszym ciągu zaznaczył, że w kołach parlamentarnych obiegają rozmaite pogłoski o niedającem się wytłumaczyć postępowaniu rządu w tej sprawie, które nie nadają się nawet do publicznego omawiania.

Przemówienie swoje zakończył temi słowy: „Święcimy czterdziestą rocznicę pokoju frankfurckiego w smutnem bardzo usposobieniu. Pomimo ekonomicznego rozwoju, cóż się stało z państwem niemieckiem! Rozłam wewnętrzny jest wszystkim wiadomy. Kresy są zagrożone, socyalna demokracya spodziewa się wielkiego zwycięstwa. Któż kłopocze się o lud niemiecki? „Związek wszechniemiecki“ pragnie być wyrazem sumienia niemieckiego, mimo wszelkich rozczarowań, mimo, że głos jego bez echa przebrzmiewa, wypełni swój obowiązek i wytrwa w walce“.

Następnie adwokat Class zaczepił ostro politykę kanclerza na kresach wschodnich i zaznaczył, że niebezpieczniejszą jest nawet, aniżeli polityka Capriviego.

Zebranie uchwaliło następnie rezolucyę, żądającą pomiędzy innymi postulatami zastosowania natychmiastowego wywłaszczenia na kresach wschodnich.

Rezolucya ta, jak wogóle cały przebieg zebrania, były wyrazem wielkiego niezadowolenia z polityki rządowej i naganą jej wcale groźną.

Nie ustaje także prasa niemiecka, wroga Polakom, nawoływać rządu, iżby wszelkie skrupuły odrzucając na bok, przystąpił wreszcie do wywłaszczenia. Oto, jak w korespondencyi z Poznania motywuje to żądanie *Tagl. Rundschau:*

W komisyi kolonizacyjnej mówią, że minister rolnictwa przy obradach nad memoryałem komisyi kolonizacyjnej oświadczył, iż rząd w tym roku nie zamierza przystąpić do wywłaszczania, ponieważ komisya rozporządza jeszcze dostateczną ilością ziemi. Są dalej widoki nabycia znacznego szeregu majątków niemieckich, również i kilku polskich, tak, że w najbliższym czasie o braku ziemi nie może być mowy. Innemi słowy znaczy to, że na razie kupować się będzie od Niemców tyle ziemi, aby komisya kolonizacyjna z trudnością, dla pozoru tylko, zadanie swe wypełniała. Dopiero wtedy, skoro wszystka ziemia, należąca do Niemców, rozkolonizowana zostanie, a Polacy, którzy obecnie tylko 10 prc. ziemi dostarczają, już jej z wolnej ręki sprzedawać nie będą chcieli, jako *ultima ratio*, zostanie wywłaszczenie zastosowane. Tymczasem nietylko chłop niemiecki zostanie na kresach wschodnich z ziemi wyparty, lecz także niemiecka wielka własność po części wykupiona, domeny rozparcelowane, — gdy Polacy spokojnie w przyszłość będą mogli patrzeć, własność swą wzmagać i na Górnym Szląsku, na dotychczasowej niemieckiej ziemi, chłopów polskich osadzać.

Podobnie na tę sprawę zapatruje się druga „przyjaciółka“ Polaków, *Schlesische Zeitung*: Przy pobieżnym przeglądzie tegorocznego memoryału komisyi kolonizacyjnej zastanawia okoliczność, że w ostatnim roku zawarto 1.598 prawnie ważnych kontraktów kolonizacyjnych. Zdawałoby się to być bardzo dobrym wynikiem kolonizacyi, bo w latach najintezywniejszej działalności (1903—1908) osadzona przeciętnie tylko 1.538 kolonistów rocznie, a jedynie rok 1907 przewyższał ostatni rok liczbą 1.660 osadzonych kolonistów. Z podobnego wyniku ostatniego roku trzeba jednak odciągnąć znaczną liczbę, a to 358 kolonij, które już w dawniejszych latach utworzono. Obecnie należy ogółem 500 kolonij odciągnąć od podanego wyniku kolonizacyjnego; w r. 1910 więc osadzono tylko 1.098 kolonistów. W r 1910 utworzono też osobliwie wiele osad mniejszych, aż do dwóch hektarów obszaru; w r. 1909 utworzono takich osad 307, w r. 1910 zaś 583. W tej okoliczności, że przeciętna wielkość osad, utworzonych w r. 1908, wynosiła 13·76 ha, w 1909 r. — 12·16 ha, w r. 1910 — 11·78 ha, uwydatnia się powiększenie liczby osad najmniejszych. To nie jest wynik małoznaczący, któregoby obawiać się nie było potrzeba, bo nieosadzanie robotników, lecz osadzanie chłopów jest rdzeniem polityki antipolskiej i musi nim pozostać. Z tego wszystkiego wynika, jak dotkliwie daje się we znaki brak ziemi dla kolonizacyi. Bo kolonistów nie brakło w ostatnim roku; liczba kandydatów wzrosła nawet z 7.365 w r. 1909 na 12.276 w r. 1910-ym. Im więcej zagłębiamy się w memoryale, tem bardziej przekonywujemy się o potrzebie wywłaszczania.

Nacisk więc na rząd pruski w tym kierunku jest znaczny; zmobilizowano wszystkie sfery, łgnące ku szowinizmowi, aby cel pożądany osiągnąć. Ale rząd w Sejmie pruskim wyraźnie oświadczył, że nie głosami prasy, ani rezolucyami zgromadzeń da się kierować, posłuszny tylko własnemu sumieniu i rozumieniu. Czy na tem stanowisku wytrwa?

„Propaganda katolicka“ w Rossyi.

Nie daje spokoju *N. Wrem.* obawa, że katolicyzm gotów na dobre zapuścić korzenie w Rossyi, organizuje więc w dalszym ciągu przeciwko „groźnemu niebezpieczeństwu“ krucyatę, zbierając materyały dowodowe przeciwko katolickiej propagandzie. Jak naiwnych przytem chwyta się oskarżeń, dowodzi sprawozdanie *N. Wrem.*: „Z rewizyi w gimnazyum przy rzymsko-katolickim kościele“. Rewizya odbyła się skutkiem denuncyacyj prywatnych, które snać kuratorowi petersburskiego okręgu naukowego były bardzo na rękę, bo zrobił z nich rozległy użytek.

O rewizyi czytamy w *N. Wrem.*, co następuje:

„Dnia 1 kwietnia (st. st.) do domowej kancelaryi przy kościele św. Katarzyny udali się: naczelnik pierwszego wydziału departamentu obcych wyznań, Tiażelnikow, i główny inspektor petersburskiego okręgu naukowego, Stiepanow, w towarzystwie dwóch urzędników ministerswa spraw wewnętrznych i rozpatrzywszy księgi, wypisali z nich nazwiska tak personalu pedagogicznego, jak wychowanków internatu. Następnie udali się do lokalu szkoły i zawezwawszy dyrektora p. Cybulskiego, zażądali pokazania sobie biblioteki.

Przechodząc długim, wązkim korytarzem, łączącym klasy z biblioteką, pp. urzędnicy zwrócili uwagę na niewielką kapliczkę, która na planie zabudowań oznaczona nie była i na której otwarcie nie miano zezwolenia. Na zapytanie Tiażelnikowa, w jakim celu i na jakiej zasadzie istnieje rzeczona kapliczka, dyr. Cybulski odpowiedział, że przeznaczoną jest dla wychowańców gimnazyum, co też wniesiono do protokołu.

Rewidenci weszli potem do biblioteki, przeglądali książki, zwracając uwagę przedewszystkiem na wydawnictwa zagraniczne, a zwłaszcza krakowskie. Rewizya książek trwała kilka godzin.

Z biblioteki pp. urzędnicy udali się do żeńskiego gimnazyum, zawezwali przełożoną, hr. Ledóchowską i w jej obecności przystąpili do przeglądu ubikacyj.

Odnośnie do osoby przełożonej żeńskiego gimnazyum, hr. Ledóchowskiej w departamencie ministerstwa spraw wewnętrznych zebrano niezmiernie zajmujące wiadomości, które rzucają pewne światło na całą jej działalność.

Hr. Ledóchowska jest gorliwą katoliczką. Przed kilku laty wstąpiła ona do zakonnego stowarzyszenia „Urszulanek“ o bardzo surowej regule. Zakon ten używał wielkiego znaczenia we Francyi do czasów wielkiej rewolucyi; posiadał tam trzysta kilkanaście domów zakonnych; w okresie rewolucyjnym został zniesiony, lecz przez Napoleona I. przywrócony. Obecnie zakon ma szeroką organizacyę i specyalnie kwitnie w Austryi i w Galicyi. Śluby zakonne obejmują: posłuszeństwo, pomaganie bliźnim, dzieciom itd. Przypuszczają, iż zakon ów zastępuje dla gorliwych katoliczek, ofiarujących się na służbę Bogu, Zgromadzenie jezuickie, do którego wstępować nie mogły.

Na krótko przed przybyciem do Petersburga, hr. Ledóchowska odwiedziła Rzym i Papieża, tam podobno złożyła swoje śluby zakonne i otrzymała upoważnienie na wyjazd do Petersburga.

Wyjechała też natychmiast i rozpoczęła swoją oświatową działalność, jako nauczycielka francuskiego języka i śpiewu w żeńskiem gimnazyum przy kościele św. Katarzyny.

---

ośmdziesiąt obrazów trzech braci malarzy, którzy się nazywają — Nikl, Oskar i Fritz i pierwszy, jako najstarszy, ma równo lat — jedenaście. To są dzieci znanego tu architekty Augusta Zech.

Że to jest dziwnie wczesna dojrzałość, że dużo talentu przebija się w sposobie widzenia natury i jej oddaniu — to nie ma wątpliwości... i, choć dziecinna nieznajomość stylu pokrywa najnowsze dążenia w malarstwie, to jednak „Modernizm“ w tej chłopięcej wystawie zdumiewa nas na pierwszy rzut oka.

Niektóre rzeczy są rzeczywiście bardzo dobre, inne zaś, które same w sobie nie są tak dobre, odznaczają się jednak stosunkowo silnem wykonaniem, szczególnie, gdy się weźmie na uwagę wiek artysty. To się tyczy kobiecego aktu przez dziewięcioletniego Fritza — „Bogini Dyana“.

Jednak zwierzęta są widziane z tak świeżym, jasnym zmysłem dla rzeczywistości, że ta chłopięca sztuka ma dużo podobieństwa do sztuki prymitywnej, ogromnie wyrazistej przedhistorycznych ludzi.

Każdy z tych chłopaków, będąc swobodnym od wymagań dzisiejszej sztuki, wszystko co na niego robi wrażenie, odrazu ogromnie flottfarbami oddaje i, bardzo często, zadziwiająco szeroko — mianowicie w akwarelach mniejszych formatów.

Naturalnie, że w aktach, niektórych zwierzęcych podobiznach, kompozycyjnych szkicach, np. „Bitwa pod Termopilami“, gdzieś, coś, kiedyś widzianego gra pewną rolę. Jednakże nie rzadko, w małych pejzażach, zdumiewa nas słoneczne, gorące światło, rozróżnianie pór roku, nie tylko roślinną wegetacyą, lecz i odczuciem różnicy w atmosferze, a i — przepyszna, niekrępowana kolorystyka, która, choć teoretycznie jeszcze nic nie wie o tonach i dźwiękach, jednak w sztuce dojrzałego artysty nie mogłaby być lepszą.

Zwierzęta, jak powiedziałem, są prawie zawsze pełne życia i w nich, bardzo często, prawdziwa naiwność robi bałamutne wrażenie — prawdziwego stylu, jak np. w galopującym koniu w pejzażu i w niektórych obrazkach ptactwa domowego.

A więc rzeczywiście są to, tak zwane — „cudowne“ dzieci, jak na dziś. Czy będą „cudownymi“ ludźmi?

Obaczymy za lat kilka.

M.—losz.

32)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

(Ciąg dalszy).

IV.

Wielkie kluby w Paryżu nie wszystkie, jak w Anglii, posiadają własne domy, lecz prawie wszystkie znajdują się w dzielnicy Madeleine, znaczącej prawie to samo co West-End w Londynie.

Wiele tych klubów ma okna na bulwar, a kilka z nich balkony.

Dawny klub Impérial miał nawet taras, wychodzący na plac de la Concorde.

Tarasy i balkony bywają zapełnione przez clubmenów w niektórych porach ciepłego dnia.

Ci panowie chętnie tam wychodzą wieczorem pięknego dnia wiosennego, aby odetchnąć świeżem powietrzem, a także aby się trochę pokazać, jeżeli klub należy do rzędu tych, do których trudno zostaje się przyjętym.

Jeżeli się należy do *Union* lub *Jockey-klubu*, przyjemnie wzbudzić zazdrość w niektórych przechodniach, którzy nigdy nie będą tu przyjęci, pomimo swoich milionów i którzy ofiarowaliby wiele pieniędzy, żeby mieć prawo pokazać się na tym uprzywilejowanym balkonie.

Po Grand Prix nie widać tu już nikogo, ale w maju, w przed i po obiadowej godzinie pełno tu pałacych, opartych o balustrady, a naokoło słychać wesołe słówka i ploteczki.

Na drugi dzień, gdy Paweł Cormier zabłąkał się do gabinetu sędziego śledczego, panowie, których spotkał w niedzielę wieczorem w Closerie des Lilas, umieścili się na balkonie swego klubu, aby porozmawiać na świeżem powietrzu.

Było ich trzech, jak muszkieterów Aleksandra Dumasa, trzech nierozłącznych: wice hrabia de Servon, hrabia de Carolles i kapitan Henryk de Baffé; wszyscy między dobre stanowiska, dobrze skoligaceni i dość bogaci, aby dostatnio żyć w Paryżu.

Nie rozprawiali ani o wojnie, ani o miłości; mówili o Derby angielskiem, które odbyło się w Epsom, o ostatnich zwycięzcach w Chantilly i grubej partyi, w której Servon przegrywał każdego wieczora.

Ta rozmowa o tem i owem zdawała się ich zajmować, bo trwała bez przerwy, ale w gruncie rzeczy nudzili się porządnie i zadawali sobie w duchu pytanie, co będą robić z wieczorem, po obiedzie w klubie.

Ważna kwestya do rozstrzygnięcia i czekając aż się rozwiąże, ziewali wszyscy, kto lepiej potrafi.

— Stanowczo, Paryż jest zabijająco nudny! — rzekł pan de Carolles — wiecznie Cyrk i Jardin de Paris.... Nigdy nic nowego....

— Trzeba wam czego nowego — przerwał wice-hrabia de Servon — zaraz wam służę. Słuchajcie, co mi się zdarzyło wczoraj i powiedźcie, czy wam się trafiło coś podobnego. Co do mnie, widzę to pierwszy raz w życiu.

— Cóż takiego? — spytali oba na raz.

— Pewien pan, który wygrał ośm tysięcy w bakarata, nie chce wziąć wygranej.

— To rzadko się zdarza, rzeczywiście — rzekł kapitan Henryk de Baffé — ale to dowodzi po prostu, że ten pan nie czuje braku pieniędzy...

— Albo, że jest impertynentem. Oto co zaszło: Przedwczoraj, w niedzielę, w domu, gdzie bywam czasami na poobiedniej herbacie, ponieważ można tam spotkać ładne kobiety, zachciało mi się zaproponować bakarata... pomiędzy mężczyznami, ma się rozumieć... Zakładam bank, przegrywam czterysta ludwików, które miałem przy sobie, a ponieważ partya się kończyła, proponuję *quitte ou double*, na czarną czerwoną...

— I przegrywasz?

— Naturalnie. Nic więcej nie robię od miesiąca i gdyby moja historya na tem się kończyła, nie opowiadałbym jej. Ale wiecie czyim zostałem dłużnikiem?

— Powiedz nam zaraz, zamiast przygotowywać efekt, jak aktor na scenie.

— Margrabiego de Ganges!

— Którego nam zaprezentowałeś wczoraj w Bullier? To mnie nie dziwi. Wygląda na takiego, któremu szczęście służy... a żona jego taka ładna, że istotnie trudno zrozumieć to szczęście w kartach.

— To, co nastąpiło, jeszcze trudniej zrozumieć. Ponieważ długi karciane płacą się do dwudziestu czterech godzin... a partya skończyła się przedwczoraj o siódmej wieczorem, przeto wczoraj, posyłam mego służącego na avenue Montaigne, aby zaniósł w kopercie pod adresem pana de Ganges, ośm tysięcy franków...

— I ten pan nie chciał przyjąć pieniędzy?

— Mój służący go nie widział. Ale rozmawiał z pewnego rodzaju marszałkiem dworu, który mu odpowiedział, że margrabiego nie było w Paryżu... Widziałem go przecież wczoraj a wy również widzieliście...

— Może był incognito... wielki pan, spędzający wieczór w Bullier!...

— Miałem tę samą myśl co ty, lecz mój służący chciał zostawić list; marszałek dworu poszedł poradzić się pani, która była w domu, a ona kazała odpowiedzieć, że nie przyjmuje listów adresowanych do męża.

— Pojmuję... aby mąż nawzajem nie przyjmował do niej adresowanych.

— Słowem, Franc'szek musiał mi odnieść mój list z pieniądzmi.

— Pozostaje ci tylko posłać je po raz drugi twojemu nieuchwytnemu wierzycielowi... przez pocztę... listem poleconym... Jest to sposób, którego nigdy się nie używa przy uiszczaniu się z długu karcianego... ale jak niema innego sposobu.

— Nie. Pójdę sam. Jest w tem coś, co mnie intryguje i muszę się przekonać. Jeżeli nie zastanę margrabiego, zastanę margrabinę i rozmówię się z nią.

— Bardzo dobrze! Chcesz skorzystać ze sposobności, żeby się wkraść w jej łaski. Masz nadzieję, że będzie się uskarżać przed tobą na postępowanie męża i upoważni, abyś ją pocieszał — rzekł śmiejąc się kapitan.

— Co to są właściwie za ludzie? — spytał de Carolles. — Ganges, to rodzina z Languedoc, o ile mi się zdaje?

— Tak..... nazwisko bardzo stare..... a margrabina pochodzi z dawnej rodziny z tych samych stron.... dobra szlachta urzędnicza, jak mi mówiono.... więcej nie wiem. Temu lat kilka nie mieszkali w Paryżu, a odkąd margrabina pałac kupiła, niewiele ludzi widuje.

— A margrabia widocznie ciągle podróżował, podobno w celu organizowania wielkich spekulacyj finansowych za granicą.... to dziwne!.... wcale na to nie wygląda. Gdy go ujrzałem w tej Closerie des Lilas i zanim powiedziałeś nazwisko, brałem go za studen-

Wszystkie te dane, wydobyte na jaw przez ministerstwo spraw wewnętrznych, przedstawiają poważne znaczenie dla rozpoczętego śledztwa.

I jeszcze jeden ciekawy szczegół został ujawniony: internat przy gimnazyum, za życia hr. Ledóchowskiego utrzymywany ze środków stowarzyszeń dobroczynnych, utrzymywany jest obecnie przez hr. Ledóchowską, która wogóle szczodrze wspomaga swymi pieniądzmi Towarzystwo dobroczynności przy kościele św. Katarzyny“...

Ten wynik rewizyi ściągnąłby gdzieindziej gorące uznanie i pochwały zarządom rewidowanych instytucyj, w oczach jednak p. kuratora okręgu naukowego w Petersburgu rzuca zagadkowe światło na ową działalność, a u *Now. Wrem.* wywołuje objawy szlachetnego oburzenia. Zastanowiwszy się jednak, przyznać trzeba, że oburzenie jest słuszne. Troska o to, by dzieci szkolne miały gdzie zmówić pacierz, poświęcenie się pobożnej wdowy na usługi młodego pokolenia, to wszystko tak dziwnie odbija od nastrojów i postępków społeczeństwa rossyjskiego chwili obecnej, że może tylko oburzyć takich działaczy, jakich odgłosem jest *Now. Wremia*

KRONIKA.

Lwów, 27 kwietnia.

— Kalendarz.
Piątek (28 kwietnia):
Witalisa m. — Żywisława. — Arystarcha.

Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 6·34 po południu.

— Obchód Konstytucyi 3 Maja. Zbliżający się dzień święta narodowego skupi jak zawsze dotąd całe społeczeństwo polskie celem uczczenia wiekopomnego aktu konstytucyi. Solidarnie wraz z wszystkimi wystąpi także stan kupiecki i przemysłowcy polscy. Wczasie głównej uroczystości porannej w środę, dnia 3 maja, zamknięte będą sklepy i biura bankowe, a to nie tylko w celu zamanifestowania hołdu dla twórców konstytucyi, ale też celem umożliwienia wszystkim udziału w obchodzie. Można mieć nadzieję, że wraz z postępującem uświadomieniem narodowem akcya pod tym względem będzie powszechniejsza i nie ograniczy się tylko do głównych ulic, ale obejmie całe miasto. Również urządzenie wystaw sklepowych i iluminacya odpowiednia przyczyni się do uświetnienia chwili. Piękne tradycye naszych poprzednich obchodów pozwalają się spodziewać, że między uczestnikami obchodu tegorocznego nie zabraknie nikogo.

— Z Rady m. Lwowa. Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia zabrał głos r. Ohly i przypomiawszy, że na uroczystość 3 Maja przyjeżdżają goście węgierscy, których przyjmować będą weterani 63 roku i Klub polsko-węgierski, postawił wniosek, aby Rada m. przyczyniła się jakąś kwotą do kosztów przyjęcia. W myśl wniosku r. Ohlego uchwalono na ten cel 300 kor. Następnie r. Próchnicki postawił wniosek nagły, aby do 4 tygodni przedstawił Magistrat wnioski w sprawie mianowań urzędników miejskiego urzędu budowniczego osobno mającej się wybrać komisyi, złożonej z delegatów sekcyj II., III. i IV.

Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

W myśl wywodów tego samego referenta uchwalono również 500 kor. Tow. popierania nauki polskiej.

Z kolei toczyła się długa dyskusya o kurzu i błocie we Lwowie, a więc o temacie u nas prawie nigdy nie wyczerpanym.

Rr. Janik, Zawojski, Włodzimirski, Piasecki i Śliwiński podnosili szereg środków, któreby temu mogły zapobiedz.

Prezydent p. Ciuchciński przyznał, że kurz we Lwowie jest niemożliwy, trudno jednak temu zaradzić, gdyż brak wody.

Wobec tego r. Śliwiński postawił wniosek, czy nie należałoby wobec braku wody w wodociągach miejskich, pomyśleć o wykopaniu szeregu studzien do użytku skrapiania ulic.

Możnaby na razie wywiercić 100 studzien w różnych stronach miasta tembardziej, że koszt jednej takiej studni nie wyniesie więcej nad 500 kor. Prezydent oświadczył, że w sprawie tych studzień są już wnioski komisyi wodociągowej, a koszt jednej studni wyniesie nie 500, ale 1500 kor.

Gorącą dyskusyę wywołał następnie fakt, o którym *Gazeta Lwowska* pisała obszernie przed kilku dniami, mianowicie barbarzyńskie zniszczenie drzew na placu Halickim. R. Zawojski napiętnował to mianem barbarzyństwa i żądał, aby w przyszłości wycinanie choćby tylko kilku drzew w mieście, odbywało się za uchwałą Rady miejskiej.

R. Lerski tłumaczył komisyę plantacyjną, że... uczyniła to dlatego, że właściciele kamienic przy ul. Wałowej prosili o to (!) gdyż drzewa zasłaniały im sklepy! (A więc prawdziwe były nasze domysły!) Ci to właściciele dali 2000 kor., tytułem... „odszkodowania“. Zresztą drzewa te dawały... tyle cienia, iż trawa nie mogła rosnąć! (Śmiech na sali).

Wicepr. dr. Rutowski w ostrych słowach napiętnował ten wandalizm. Kilku właścicielom kamienic, pragnącym podnieść wartość sklepów — podniósł mowca — zawadzają w interesie piękne stare drzewa, składają dla miasta śmieszną kwotę 2000 koron i to wystarczy do uchwały; komisyi plantacyjnej. I dzieje się to w mieście, gdzie każde drzewko powinno być drogocennym skarbem. Mowca przypomniał, jaki krzyk powstał w Radzie, gdy mowca projektował wystawienie na placu Halickim pałacu sztuki, a zatem dzieła służącego na użytek publiczny. A tymczasem tu dla kilku właścicieli wycięto szereg starych drzew. Że sama komisya plantacyjna i właściciele kamienic uważali to za rzecz złą, dowodzi fakt, że wycięcia tego dokonano chyłkiem w nocy. Mowca wspomniał wkońcu, że tak samo jak na pl. Halickim postąpiono na innych miejscach n. p. na ul. Pełczyńskiej, gdzie wycięto szereg wspaniałych drzew, bo nie można było znaleźć innego sposobu na usunięcie wilgoci, a zapomniano o drenowaniu. Mowca poparł gorąco wniosek r. Zawojskiego.

Przemawiali jeszcze w tej sprawie rr. Pawlewski, Gubrynowicz i Czarnecki, którzy postawili wniosek (czego żądaliśmy w *Gazecie*) aby na tym skwerze zasadzić drzewa wysokopienne. Ten wniosek, jakoteż wniosek r. Zawojskiego uchwalono.

Z porządku dziennego na wniosek r. Neumana uchwalono powołać do ściślejszych wyborów do Rady m. te same komisye, które urzędowały przy pierwszych wyborach.

W myśl referatu rr. Marescha i Souppera uchwalono zakupić dla celów regulacyjnych 38 sążni gruntu przy ul. Zamkowej po 50 kor. a 70 sążni przy ul. Bożniczej po 100 kor., a w myśl referatu r. Souppera uchwalono w zasadzie nie pozwalać przedsiębiorcom budowlanym na używanie do wapna wody z wodociągów miejskich. Każdy przedsiębiorca ma sobie wykopać na swoim gruncie studnię. Gdyby jednakże na danym gruncie budowlanym woda znajdowała się poniżej 20 m., przedsiębiorca może wyjątkowo korzystać z miejskich wodociągów.

Na wniosek r. dr. Ciesielskiego uchwalono wkońcu sprzedać Kołu Pań T. S. L. grunt tuż obok placu powystawowego, na którym ma stanąć schronisko dla dziewcząt.

Na tem o godz. 8·30 prezydent zarządził obrady tajne.

Na tajnem posiedzeniu załatwiono kilka próśb urzędników miejskich i nauczycielek.

— Za spokój duszy śp. Arcybiskupa Issakowicza odbędzie się w kościele ormiańskim w sobotę 29 b. m. jako w dziesiątą rocznicę śmierci, o godzinie 10 żałobne nabożeństwo.

— Wycieczka słuchaczów inżynieryi Politechniki lwowskiej. Wczoraj przybyła do Krakowa wycieczka, złożona z 35 słuchaczy inżynieryi na Politechnice lwowskiej pod przewodnictwem profesorów: Łopuszańskiego, Matakiewicza i Wątorka. Wycieczka ta przez dziś i jutro zwiedzać będzie wszelkie roboty techniczne, jak n. p.: zasklepienie starego koryta Rudawy, trasę i wały nowego koryta, kanalizacyę Wisły, budowę kolektora, wodociąg w Bielanach i zbiornik, budowę nowego dworca towarowego i rozszerzenie dworca w Podgórzu-Płaszowie.

— Szereg demonstracyj i wykładów na wystawie wynalazków polskich rozpoczął p. Zbigniew Dunikowski wykładem o nowym systemie wiertnictwa elektrycznego d. 27 b. m.

W piątek 28 b. m. o godz. 11 i o godz. 3 będzie demonstrować p. inżynier Piotrowski przyrząd ubezpieczający kasę od włamania i przeznacza 100 kor. jako nagrodę dla tego ktoby potrafił tę kwotę wyjąć ze skrzynki bez dania alarmu.

Tego samego dnia o 4 po poł. p. Heldt będzie objaśniać swe wynalazki, jak nowy aeroplan i inne.

— Wycieczka członków Towarzystwa politechnicznego na wystawę wynalazków odbędzie się w sobotę 29 b. m. o 4, z powodu czego wstęp dla publiczności od 4 do 6 będzie ograniczony.

— Pomnik Smolki. Ubiegający się o nagrodę w rozpisanym konkursie na projekt pomnika dla Smolki, mają przesłać swoje projekty w terminie konkursowym t. j. do dnia 1 maja b. r. pod adresem „Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, przy ul. Bourlardów l. 5“.

— Gal. Towarzystwo ochrony zwierząt we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę 30 b. m., o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń w ratuszu na I piętrze.

— Pięćdziesięciolecie Kraushara. Uczta składkowa na cześć Aleksandra Kraushara, odłożona z powodu choroby Jubilata, odbędzie się nieodwołalnie w następującą niedzielę, dnia 30 kwietnia r. b., o godz. 9 wieczorem w salonach hotelu „Bristol“ w Warszawie.

Adres gospodarza uczty: Kazimierz Julian Jasiński ul. Kopernika 14, w Warszawie.

— Lwowskie Tow. Łyżwiarskie zawiadamia, że w niedzielę, 30 b. m., nastąpi na placach Pełczyńskich częściowe otwarcie toru wrotkowego, a również zarazem i otwarcie kortów tennisowych. — Mrozy w pierwszej połowie tego miesiąca, a następnie w tegoż drugiej połowie święta obu obrządków, opóźniły tak dalece wykonanie robót betonowych, że z przestrzeni 3500 kwad. metr., dotąd tylko większa jej część, w objętości 2000 kwad. mtr. mogła być wykończoną. Tor wrotkowy i place tennisowe będą codzień już od godz. 8 rano do użytku sportowego. Od godz. 6 zaś do godz. 9 wieczorem przygrywać będzie na wrotnisku przy oświetleniu elektrycznem orkiestra wojskowa. Prospekty cen do dyspozycyi interesowanych w sekretaryacie Towarzystwa. Wpisy członków a także i osób, życzących sobie nabyć karty bądź sezonowe, bądź miesięczne, przyjmuje sekretaryat od dnia ogłoszenia. Natomiast z dniem otwarcia, wpisy przeprowadza kasa dzienna.

△ **Zgubiono:** pulares z drobną kwotą i srebrny zegarek damski; złoty kolczyk z dyamentem.

△ **Złośliwy pies.** W ulicy Piekarskiej napadł wczoraj złośliwy pies p. Jana Muszyńskiego na latarnika miejskiego Stefana Rzywukławego i dotkliwie go pokąsał.

△ **Spłoszony koń.** W ulicy Żółkiewskiej spłoszył się wczoraj koń, powożony przez parobka piekarni p. Czyżeka i porwawszy uprząż, popędził na oślep w ulicę Żółkiewską. Po drodze wpadł na dorożkę nr. 73, wywrócił ją i połamał u niej skrzydła, a następnie wpadł na drugą dorożkę i pokaleczył zaprzężonego do niej konia.

△ **Wczorajsza rozprawa karna** przeciw Janowi Stefańczukowi, rębaczowi z Zamarstynowa, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, została wskutek uchwały trybunału odroczona, celem uzupełnienia śledztwa.

△ **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych toczy się dziś rozprawa karna przeciw Rudolfowi Pleinerowi, buchalterowi i kasyerowi fabryki akumulatorów „Tudor“ we Lwowie, o sprzeniewierzenie kwoty 23.000 kor. Wyrok zapadnie wieczorem.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik Michał Kardasz, przechodząc wczoraj ul. Piotra i Pawła, potknął się na chodniku, a upadłszy nań, złamał lewą nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego,

(△) **Nagła śmierć.** W hotelu „Sans Souci“ przy ul. Szajnochy umarł dziś rano nagle zamieszkały tam chwilowo Wiktor Łucki, starszy komisarz starostwa w Bohorodczanach.

(△) **Zamach samobójczy.** Czeladnik krawiecki Sylwester Solar targnął się wczoraj wieczorem na swoje życie. Desperat znalazłszy się sam w mieszkaniu przy ul. Łyczakowskiej l. 116, strzelił do siebie z rewolweru. Ręka drgnęła silnie, a strzał skierowany w pierś, utkwił w lewem ramieniu. Rana jest nieznaczna. Pierwszej pomocy udzieliło rannemu pogotowie ratunkowe, poczem odstawiło go do szpitala powszechnego. Przyczyną zamachu samobójczego jest nieszczęśliwa miłość.

— Dzierżawa teatru miejskiego w Krakowie. Najliczniejszy w Radzie miasta Krakowa klub mieszczański obradował wczoraj nad sprawą dzierżawy teatru i uchwalił pozostawić swym członkom wolność głosowania. Taką samą uchwałę powziął klub demokratyczny. Znawcy stosunków w Radzie miejskiej twierdzą, że dyr. Solski uzyska większość głosów.

— Strzelanina w pociągu. Wczoraj po południu o godz. 4 w pociągu na stacyi Ząbkowice wszczęła się strzelanina pomiędzy jadącymi strażnikami ziemskimi Tołoczyńskim a Poniatowskim. Tołoczyński zranił Poniatowskiego i jego żonę, a Poniatowski nawzajem postrzelił Tołoczyńskiego.

— Krwawy dramat rodzinny. Z Berna morawskiego donoszą: Wczoraj wieczorem robotnik Teodor Krahl po sprzeczce z rodziną porwał siekierę i porąbał nią żonę i dwoje dzieci. Żona dogorywa, dzieci są śmiertelnie ranione. Krahla aresztowano.

Notatki literacko-artystyczne.

Z »Teatru Nowego« donoszą: Premiera interesującej sztuki Królińskiego nieodwołalnie w sobotę. Sztuka ta będzie powtórzona aż we wtorek. Na jutrzejsze przedstawienie „Otella“ bilety po cenach zniżonych nabywać można w biurze Sokołowskiego, pasaż Hausmana.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, wyjątkowo o godz. 3 po południu, na dochód Stow. kobiet, „Igraszki Jej Ekscellencyi“, komedya w 3 aktach Zoe Jekelesowej i R. Straussa.

We czwartek, o godz. 7 wieczorem, po raz drugi, „Sztygar“, operetka w 3 aktach K. Zellera.

W piątek, po raz trzeci, „Gaj święty“, satyra sceniczna w 3 aktach R. de Flers i G. Caillaveta.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Otello“, z p. Edmundem Rygierem w roli tytułowej i p. Nałęcz w roli Desdemony. (Ceny zniżone).

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Płomienna miłość“, sztuka w 4 aktach przez Kazimierza Królińskiego.

W niedzielę, o godz. 3·30 po południu, „Polacy w Ameryce“. (Ceny zniżone).

W niedzielę, o godz. 7·30 wieczorem, „Krowoderskie zuchy“.

W poniedziałek, „Ułani ks. Józefa“. (Ceny zniżone).

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 28 kwietnia, „Rozbitki“, komedya w 4 aktach Józefa Blizińskiego.

W sobotę, 29 kwietnia, (nowość), „Marzyciel“, sztuka w aktach dr. T. Kannenberga.

Z Izby sądowej.

(Epilog krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910).

Lwów, 27 kwietnia.

(Czterdziesty dziewiąty dzień rozprawy).

Po dwutygodniowej przerwie, spowodowanej Świętami Wielkanocnemi obrz. rzym. i gr. kat., toczy się dziś w dalszym ciągu rozprawa karna przeciw 99 uczestnikom krwawych zajść na Uniwersytecie lwowskim w d. 1 lipca 1910.

Na dzisiejszej rozprawie nie jawił się podsądny Kyrcziw.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić rozprawę przeciw temu podsądnemu w zaoczności.

Przewodniczący podał z kolei do wiadomości, że browning nr. 4, który swego czasu znikł z sali sądowej, już się znalazł. Skradł go jeden z aresztantów, sprzątających w sali sądowej.

Wchodzi na salę

św. Józef Werner,

lat 27, rel. rzym. kat., służący w Instytucie patologicznym.

Przed przystąpieniem do zaprzysiężenia świadka, zabrał głos obr. dr. J. Oleśnicki i sprzeciwił się zaprzysiężeniu na podstawie § 170 l. 1 proc. kar., gdyż świadek brał

---

ta.... Wygląda tak młodo!.... w jakimże wieku jest jego żona?

— Słowo daję, mój kochany, nie mam pojęcia i nie mam zamiaru jej o to pytać. Zadowolę się rozmową o mężu i będę wiedział, co o nim myśli. Zobaczę się także z tą zacną baronową Dozulé, która jest z nią bardzo dobrze....

— Zkądże ta znowu wzięła swoją baronię? — zapytał pan de Carolles, który miał przekonanie, że zna całą szlachtę francuską.

— Och! Nie datuje się ona od wojen krzyżowych. Mąż jej był generałem za czasów pierwszego cesarstwa.... Ale ona przyjmuje u siebie bardzo dobre towarzystwo i jest kobietą poważną.... można liczyć na nią. Ona nie odmówi mi wyjaśnień co do pana de Ganges.... Lecz chodzi mi o odniesienie się najprzód do samej margrabiny. Za chwilę udam się na avenue Montaigne....

— Zrobisz dobrze pośpieszając się, jeżeli nie chcesz wpaść w porze obiadowej.

— Przeciwnie, o to mi chodzi, bo przypuszczam, że nie codziennie jada obiad bez męża, a gdy on będzie w domu, musi mnie przyjąć. Skoro się przekonam, na jakiej stopie z sobą żyją, będę wiedział, czego się trzymać pod wieloma względami.

— Musi być bardzo bogaty, jeżeli stoi na czele kilku wielkich przedsiębiorstw, nie wiem, w jakich krajach. Byłaby to dobra gratka do naszych większych partyj. Powinieneś go zaprezentować w klubie.

— Zaczekam, aż mnie poprosi, żebym był jednym z jego poręczycieli.... i usłużę mu tylko pod dobrą gwarancyą.... jak poznam do gruntu jego biografię.... jego antecendencye, jak się mówi w pałacu sprawiedliwości.

— I dobrze zrobisz. Markizat nie robi margrabiego i widziano nieraz ludzi, podszywających się pod skórę innego.

— Sądzę, że nie zachodzi tutaj ten przypadek, lecz w każdym razie lepiej mieć się na ostrożności. Wyobrażam sobie zresztą, że gdyby pan de Ganges się przedstawił, bardzoby ryzykował przy balotowaniu.

— A to dlaczego? Posiada najlepsze warunki do przyjęcia, ponieważ nikt go nie zna. Nikt nie może nic przeciw niemu powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

czynny udział w zajściach, a nawet dostarczał walczącym polan.

Prok. Państwa wniósł o zaprzysiężenie świadka dla braku ustawowych przeszkód.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysiądz.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy przypomina pan sobie zajścia w dniu 1 lipca z. r.?

Sw.: Tak....

Przew.: Zkąd się pan znalazł na Uniwersytecie w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Dnia 1 lipca przed godz. 6 rano przyszedł woźny Sawicki i powiedział mi, bym przed godziną 7 rano poszedł na Uniwersytet.

Przew.: Czy na Uniwersytet szedł pan sam?

Sw.: Nie.... Szło nas kilku. Nie przypominam sobie jednak, kto szedł ze mną.

Przew.: Czy Sawicki mówił panu, po co ma pan jawić się na Uniwersytecie?

Sw.: Nie....

Przew.: Dokąd pan poszedł, przyszedłszy na Uniwersytet?

Sw.: Pod rektorat. Wkrótce przyszedł p. Jordan i powiedział nam, że ma być nielegalny wiec ruski. Podzielił służbę na dwie grupy: woźnym uniwersyteckim kazał pójść pod aulę, nam zaś stać pod rektoratem i bronić do niego przystępu.

Przew. Czy okna w kurytarzu rektorskim były zamknięte?

Sw.: Tak.... O ile mi się zdaje było otwarte tylko jedno okno w bocznym kurytarzu rektorskim.

Przew.: Co pan widział i słyszał, stojąc w kurytarzu rektorskim?

Sw.: Widziałem przez okno siedzących na ławkach w sali III. akademików. Słyszałem okrzyki: „hańba, sławno!" Po chwili usłyszałem stukot w bocznym kurytarzu rektorskim. Odniosłem wtedy wrażenie, że suwa ktoś po podłodze ławkami.

Przew.: Co było potem?

Sw.: Po wiecu widziałem idącego od kurytarza głównego p. dyr. Jordana, który powiedział do nas: „Brońcie wstępu do rektoratu!" Zaledwie p. Jordan wszedł do swej kancelaryi, usłyszałem brzęk szyb w kurytarzu bocznym i drzwiach wahadłowych.

Przew.: Czy widział pan tych ludzi, którzy bili szyby w drzwiach wahadłowych?

Sw.: Nie.... Widziałem tylko laski, któremi wybijali szyby. Obawiając się o swe życie, chwyciłem za polano — nie wiem jednak, czy za leżące na podłodze, czy wziąłem je ze schowka koło pieca — i rzuciłem je przez wybitą szybę w drzwiach wahadłowych w stronę kurytarza głównego.

Przew.: Kto ze służby był wtedy przy drzwiach wahadłowych?

Sw.: Woźni: Węgier, Łanowy i Sawicki.

Przew.: Czy ci, którzy bili szyby, długo byli koło drzwi wahadłowych?

Sw.: Nie.... małą chwilę, gdyż wyparliśmy ich polanami.

Przew.: Co pan robił później, gdy akademicy ruscy odstąpili od drzwi wahadłowych?

Sw.: Wraz z innymi woźnymi poszedłem w kurytarz główny. Tu zobaczyłem po raz pierwszy ustawioną barykadę.

Przew.: Czy oprócz was, służby, był kto przy barykadzie po waszej stronie?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan wtedy widział?

Sw.: Rzucano na nas polana i słyszałem huk strzałów od strony akademików ruskich.

Przew.: Czy widział pan błysk i dym tych strzałów?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan zrobił, gdy padły pierwsze strzały?

Sw.: Ukryłem się we framudze pierwszego okna w kurytarzu głównym.

Przew.: Czy widział pan kogo na schodach?

Sw.: Tak.... Widziałem p. Domaszewicza, stojącego na schodach, prowadzących na dół.

Przew.: Czy stojąc we framudze, rzucał pan dalej polana?

Sw.: Tak....

Przew.: Zkąd pan je wziął?

Sw.: Ze schowka koło pieca w kurytarzu rektorskim.

Przew.: Ile wziął pan tych polan?

Sw.: Cztery lub pięć.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Idąc do schowka po drzewo, zobaczyłem przez okno w kurytarzu rektorskim jakiegoś mężczyznę w sali III. ze wspartą na oknie ręką. W ręce był rewolwer.

Przew.: Czy to był rewolwer, czy browning?

Sw.: Tego nie wiem.

Przew.: Co ten mężczyzna robił?

Sw.: Mierzył do okna z rewolweru. Po chwili padł strzał i przebił górne szyby w oknie, przy którem stałem.

Przew.: Jak ów mężczyzna wyglądał?

Sw.: Był brunet, bez zarostu, w czarnem ubraniu.

Przew.: Czy poznał pan owego mężczyznę przy konfrontacyi?

Sw: Nie mogłem stanowczo poznać, bo niektórzy z akademików ruskich — jak zauważyłem — mieniali wzajemnie marynarki, zdejmowali kołnierzyki i t. d.

Przew.: Czy stał kto wtedy koło okna obok pana?

Sw.: Dwóch jakichś panów. Zwrócili mi oni nawet uwagę na owego mężczyznę, mierzącego z rewolweru w okno.

Przew.: Czy przyniósłszy polana ze schowka, rzucał pan je w stronę akademików ruskich?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy zauważył pan kogo rzucającego polana ze strony ruskiej?

Sw.: Zauważyłem jednego akademika w jasnem ubraniu i sportowej czapce.

Przew.: Czy poznał go pan przy konfrontacyi?

Sw.: Nie....

Przew.: Jak długo padały strzały?

Sw.: Póki nie nadeszła policya.

Przew.: Czy widział pan wchodzącą na kurytarz policyę?

Sw.: Tak.... Policyanci z dobytemi szablami przełazili przez barykadę.

Przew.: Gdzie pan wtedy był?

Sw.: Stałem ciągle we framudze okna.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego z waszej strony?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego ze schodów?

Sw.: Nie....

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Zaledwie policyanci przeleźli przez barykadę, usłyszałem okrzyk: „Uciekają przez okno!". Gdy zbliżyłem się do okna, zobaczyłem dwóch ludzi, stojących na gzymsie okna sali III., rozpatrujących się trwożliwie. Widziałem potem, jak jeden mężczyzna po rynnie opuścił się z okna sali III. na ziemię, poszedł w kąt dziedzińca i próbował wydostać się przez znajdujące się tam drzwi. Znalazłszy je jednak zamknięte, poszedł na środek dziedzińca. Tu przytrzymał go akademik Domaszewicz. Mężczyzna ów, który skoczył z okna, był odziany w jasne ubranie. Trząsł się i prosił p. Domaszewicza, by go puścił. Nadbiegli jednak policyanci, którzy wzięli w swe ręce owego mężczyznę.

Przew.: Czy widział pan u owego mężczyzny rewolwer?

Sw.: Nie....

Przew.: Czy widział pan może, jak ów mężczyzna coś od siebie odrzucił?

Sw.. Nie....

Przew.: Czy poznaje pan kogo z podsądnych?

Sw. (wskazując na osk. Reszetyłę): Ten pan uciekł przez okno.

Przew. (zwrócony do Reszetyły): Czy to pan był?

Osk. Reszetyło (uśmiechając się): Tak....

Przew.: W śledztwie wskazywał pan na osk. Pasternaka, jako na podobnego do tego, który strzelał z sali III.?

Sw.: Tak... Ale go stanowczo nie poznałem.

Przew.: Przy konfrontacyi wskazywano także na p. Seńkiwa, jako na tego, który strzelał z okna sali III....

Osk. Seńkiw powstaje.

Sw. (przypatrując się oskarżonemu): Tamten pan nie miał tak wielkich wąsów.

Obr. dr. Ochrymowicz: Wspomniał pan tutaj, że widział pan, jak akademicy ruscy ubierali surduty?

Sw.: Tak. Widziałem akademika Aleksandra Wowkowa, jak ubierał w sali III. surdut.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy był pan wieczorem w restauracyi Spritza?

Sw.: Tak.... Otrzymałem koronę od p. Jordana, bo zrobiło mi się słabo. Byłem tam z żoną, siostrą i szwagrem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy był tam także woźny Pawełek?

Sw.: Siedział w drugim pokoju.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy nie opowiadał Pawełek wówczas, zkąd się wzięła dziura w jego marynarce?

Sw.: Nie... Słyszałem tylko, że Pawełek miał już tę dziurę przed zajściami.

Obr. dr. Ochrymowicz: O ile mi się zdaje, pan miał już rano widzieć tę dziurę w marynarce Pawełka...

Sw.: Ja jej dnia 1 lipca rano nie widziałem...

Prok.: Czy Sawicki rzucał także polana?

Sw.: Tak... Był tak podniecony zranieniem go w głowę, że nie zważając na strzały, ustawicznie padające od strony akademików ruskich, rzucał na nich polana.

Prok.: Czy widział pan może u Sawickiego rewolwer?

Sw.: Sawicki jest w tak złych stosunkach, iż trudno mu byłoby zdobyć się na taki luksus.

Obr. dr. Starosolski: Czy widział pan kulę, pochodzącą ze strzału, danego z sali III.?

Sw.: Tak... Gdy padł strzał, zobaczyłem najpierw wybite szyby w oknie, przy którem stałem, a następnie spostrzegłem na ścianie ślad kuli. Kula leżała na podłodze.

Obr. radca Podlaszecki: Czy nie widział pan akademików na schodach, prowadzących na II. piętro?

Sw.: Nie widziałem.

Obr. dr. A. Kos: Czy nie widział pan jakiego akademika, wybierającego ze schowka polana?

Sw.: Nie widziałem.

Obr. dr. A. Kos: Czy widział pan Kockę?

Sw.: Widziałem go, leżącego na ganeczku, prowadzącym do miejsca ustępowego. Jeden z medyków „robił mu" sztuczne oddechanie.

Obr. dr. Ewyn: Jak pan był ubrany dnia 1 lipca?

Sw.: W ciemno-bronzową marynarkę.

Obr. dr. Ewyn: Czy miał pan spodnie do ziemi?

Sw.: Tak...

Obr. dr. Ewyn: Kto rzucił pierwsze polano? Czy pan, czy ze strony ruskiej?

Sw.: Zdaje mi się, że stało się to równocześnie...

Obr. dr. Ewyn: Czy nie było takiego momentu, by pan skrył się pod ławkę?

Sw.: Nie chowałem się pod ławkę.

Obr. dr. Ewyn: Powiedział tu jeden ze świadków, że Sawicki i pan, schowaliście się pod ławkę i tam pilnie pracowaliście...

Sw.: Ja pod ławką nie byłem.

Obr. dr. Ewyn: Czy mógł być pod ławką Sawicki?

Sw.: Możliwe, że zrobił on na kimś takie wrażenie, gdyż Sawicki pochylony ku ziemi, rzucał w takiej pozycyi polana w stronę akademików ruskich.

Obr. dr. Ewyn: Czy był dym ze strzałów?

Sw.: Nie widziałem dymu.

Obr. dr. Ewyn: Czy nie widział pan na kurytarzu mężczyzny starszego w ubraniu sportowem?

Sw.: Nie widziałem...

Obr. dr. A. Kos: Czy pana rewidowano?

Sw.: Tak...

Obr. dr. A. Kos: O której godzinie?

Sw.: Może była druga, może trzecia...

Obr. dr. A. Kos: Co pan robił przedtem?

Sw.: Spacerowałem po kurytarzu.

Następnie zadawał świadkowi pytania podsądny Wytowski.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania dalszego

św. Jakóba Banasia,

lat 41, rel. rzym. kat., służącego uniwersyteckiego.

Przed zaprzysiężeniem świadka zabrał głos obrońca radca Podlaszecki i sprzeciwił się zaprzysiężeniu na podstawie § 170 l. 1 proc. kar., gdyż świadek brał czynny udział w zajściach i rzucał polana.

Prok. Państwa wniósł o zaprzysiężenie świadka, do którego to wniosku przychylił się również trybunał.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Co pan wie o zajściach na Uniwersytecie lwowskim w dniu 1 lipca 1910?

Sw.: Dnia 30 czerwca polecił mi zarządca, abym zawiadomił wszystką służbę Instytutów medycznych, iż na drugi dzień ma się zjawić o godzinie 6·30 rano na Uniwersytecie.

Przew.: Czy był pan dnia 1 lipca 1910 na Uniwersytecie i co pan widział?

Sw.: Przyszedłem tam o godzinie 6·30. Około godziny 8, a może później wyszedł p. Jordan i poszedł do barykady, którą ustawiono koło sali I.

Przew.: Gdzie pan wtedy stał?

Sw.: Koło drzwi wahadłowych.

Przew.: Co pan wtedy widział i słyszał?

Sw.: Słyszałem, jak p. Jordan prosił akademików ruskich, by się uspokoili. Widziałem, jak jeden z akademików ruskich uderzył laską w ławkę tak silnie, że złamała się, a jeden kawałek jej upadł pod ławkę. Wskutek tego oddalił się p. Jordan. Zaledwie p. Jordan wszedł na kurytarz rektorski, akademicy ruscy przybiegli do drzwi wahadłowych i poczęli bić w nich szyby laskami i polanami. Wkrótce potem padły strzały.

Przew.: Zkąd padły strzały?

Sw.: Od strony akademików ruskich.

Przew.: Zkąd pan to wie?

Sw.: Bo widziałem, jak kule uderzały o ścianę, lub o drzwi wahadłowe.

Przew.: Co pan jeszcze widział?

Sw.: Widziałem, jak kula z wystrzału, danego z sali III., przebiła dwie szyby w oknie kurytarza rektorskiego.

Przew.: Czy widział pan jak kula upadła?

Sw.: Tak...

Przew.: Kto był wtedy na kurytarzu rektorskim?

Sw.: Widziałem akademika Szeligowskiego i jakiegoś pana bruneta, w jasnem ubraniu z bródką. Ten pan miał być z Namiestnictwa.

Przew.: Czy widział pan kogo strzelającego z waszej strony?

Sw.: Nie...

Przew.: Może pan widział u kogo z waszych rewolwer?

Sw.: Nie widziałem...

Przew.: Czy widział pan kogoś rannego?

Sw.: Tak... Leżał w kurytarzu głównym jakiś ranny mężczyzna na podłodze. Koło niego było kilku ludzi.

Przew.: Jak ów mężczyzna leżał?

Sw.: Głową zwrócony był ku sali III., a nogami do barykady.

Przew.: Co pan jeszcze wie od woźnego Sawickiego?

Sw.: Woźny Sawicki pokazywał mi po zajściach pewnego mężczyznę i powiedział, iż widział owego mężczyznę, strzelającego z rewolweru.

Przew. (zwrócony do osk. Ochrymowicza): P. Ochrymowicz proszę wstać! (zwrócony do świadka): Czy Sawicki wskazywał na tego pana?

Sw.: Dziś sobie nie mogę tego przypomnieć.

Prok.: Co robili ci ludzie, którzy byli koło owego rannego mężczyzny?

Sw.: Co robili, tego nie wiem. Odniosłem tylko wrażenie, że go ratują.

Obr. dr. Starosolski: Czy nie widział pan polskich akademików przed zajściami?

Sw.: Było kilku. Widziałem ich wchodzących do rektoratu.

Obr. dr. Starosolski: Co pan słyszał, gdy odbywał się wiec w sali III.?

Sw.: Słyszałem okrzyki: „Hańba, na latarnię!"

Obr. dr. Starosolski: Czy wie pan, jak nazywa się w języku ruskim latarnia?

Sw.: Nie wiem...

Następnie zadawali jeszcze świadkowi pytania obr. radca Podlaszecki i dr. Ochrymowicz, poczem o godzinie 12·20 w południe zarządził przewodniczący 20 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo zawiadomił przewodniczący, radca Obertyński, iż podsądny Pasternak zgłosił się u niego w czasie przerwy z oznajmieniem, że musi udać się do lekarza.

Na wniosek prok. Państwa, a za zgodą obrony, uchwalił trybunał przeprowadzić przeciw niemu rozprawę w zaoczności.

Następnie przystąpił trybunał do przesłuchania

św. Wincentego Mohonia,

lat 38, rel. rzym. kat., woźnego Uniwersytetu.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Czy był pan w dniu 1 lipca na Uniwersytecie?

Sw.: Tak... Jawiłem się tam z polecenia p. dyr. Jordana, które otrzymałem dnia poprzedniego.

Przew.: Czy widział pan, jak akademicy ruscy gromadzili się na Uniwersytecie?

Sw.: Tak...

Przew.: Czy mieli jakie nadwyczajne laski?

Sw.: Akademicy chodzą zwykle z laskami.

Przew.: Lecz ja się pytałem, czy były nadzwyczajnej grubości?

Sw.: Widziałem tylko u jednego grubą laskę pomalowaną na żółto.

Przew.: Co pan jeszcze widział, lub słyszał?

Sw.: Stojąc w kurytarzu bocznym koło sali III. słyszałem okrzyki: „protestuję, sławno, hańba". Po wiecu widziałem, jak w jednem z okien III. sali bił jakiś akademik szyby laską, inni zrywali wieszadła, inni znowu łamali katedrę. Jedną część katedry wyrzucili przez okno, drugą zaś na kurytarz.

Przew.: Co było jeszcze po wiecu?

Sw.: Akademicy ruscy zaczęli wychodzić z sali III ze śpiewem na ustach. Laski nieśli na ramionach.

Przew.: Czy nie zaglądał pan w kurytarz główny?

Sw.: Nie...

Przew.: Nie widział pan tam barykady?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy nie widział pan jak wyciągano z sali III. ławki?

Sw.: Nie...

Przew.: Dokąd pan poszedł?

Sw.: Do kancelaryi wydziału prawniczego, abym nie dostał laską po głowie...

Przew.: Co pan tam słyszał?

Sw.: Strzały...

Przew.: Ile ich było?

Sw.: 30—40.

Przew.: Czy będąc w tej kancelaryi słyszał pan brzęk szyb?

Sw.: Nie...

Przew.: Kiedy pan wyszedł z tej kancelaryi?

Sw.: Wyszedłem właśnie w chwili, gdy wchodziła na Uniwersytet policya...

Przew.: Czy chodził pan później po kurytarzach i co pan widział?

Sw.: Widziałem ś. p. Kockę.

Przew.: Gdzie leżał?

Św.: Na kurytarzu głównym.

Przew.: W jakiej pozycyi?

Św.: Głową w stronę kurytarza bocznego, lecz ukośnie tak, że głowa była bliżej ściany. Nogi były na metr od ściany.

Przew.: Czy był kto koło Kocki?

Św.: Czterech ludzi. Jeden z nich prosił mnie, bym przyniósł szklankę wody. Gdy powróciłem z wodą, Kockę już przeniesiono do miejsca ustępowego.

Przew.: Czy barykada była jeszcze wtedy w kurytarzu głównym?

Św.: Tak...

Przew.: Z ilu ławek?

Św.: Z trzech...

Przew.: Czy trzecia ławka stała jeszcze na dwu innych?

Św.: Tak...

Przew.: Do kogo należy palenie w piecach w sali III. i w innych salach kurytarza bocznego?

Św.: Do mnie...

Przew.: Czy miał pan drzewo w schowkach?

Św.: Polan nie było ani w schowkach kurytarza bocznego, ani też głównego. Drzewo zamknięte było w pakach.

Przew.: Czy paki były zamknięte na kłódki?

Św: Nie... były zamknięte na klucz.

Przew.: Zkądże się więc wzięły polana, które rzucali akademicy ruscy?

Św.: Tego nie wiem.

Obr. dr. Ochrymowicz: Czy katedra połamała się może wskutek naporu?

Św.: Ścisku wtedy koło katedry nie było. Panowie akademicy „rozdarli" ją umyślnie. Widziałem nawet, jak jedni akademicy ciągnęli katedrę rękami w jedną stronę, drudzy w drugą.

Po kilku pytaniach osk. Ochrymowicza, przewodniczący o godzinie 1·30 po południu odroczył rozprawę do jutra, godziny 9 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa zebrała się wczoraj na IV. w r. b. pełne posiedzenie pod przewodnictwem prez. Horowitza.

Sprawozdanie z czynności biura od czasu ostatniego posiedzenia złożył wicesekr. dr. Korkis. I tak Namiestnictwo udzieliło do wiadomości reskrypt Ministerstwa handlu, zatwierdzający preliminarz budżetu Izby na r. 1911 i zezwalający na pobór 7 proc. dodatku do podatku zarobkowego, celem pokrycia preliminowanych wydatków. W uroczystości otwarcia pałacu przemysłowego w Wiedniu, która odbyła się 25 marca, wziął udział wiceprezydent Izby p. Baczewski. W posiedzeniu Centrali handlowo-politycznej, tudzież w posiedzeniu austr. komisyi wystawowej (19 b. m.) wziął udział koncypista Izby, dr. Trawiński.

Ministerstwo rolnictwa nadesłało wczoraj przedłożony w swoim czasie do zatwierdzenia projekt statutu giełdy zbożowej i towarowej, zaznaczając, że w zasadzie Ministerstwa interesowane są skłonne do zatwierdzenia statutu, domagają się atoli niektórych drobnych poprawek formalnych, a także pewnych ważniejszych zmian i uzupełnień, mianowicie co do warrantów, opłat za legitymacye giełdowe i co do zastępstwa w składzie zarządu także przemysłu produkcyi ropy. Zmiany te będą dokonane w porozumieniu z galic. Tow. gospodarskiem we Lwowie, poczem odeszle się statut po raz wtóry do Ministerstwa rolnictwa, celem zaopatrzenia klauzulą zatwierdzającą.

Na podstawie uchwały sekcyi przemysłowej wydano opinię w sprawę prośby, wniesionej do Reprezentacyi gminy m. Lwowa przez firmę przemysłową, przekształcającą się na towarzystwo akcyjne, o sprzedaż 2—3 tysięcy sążni gruntu miejskiego na Lewandówce pod budowę nowej fabryki. Poparto również analogiczną prośbę spółki o odstąpienie gruntu miejskiego pod budowę fabryki obuwia.

Na wezwanie Wydziału krajowego prezydyum Izby przedstawiło w sprawie zniesienia zakazu handlu domokrążnego bydłem opinię tej treści, że przedewszystkiem należałoby domagać się zniesienia ograniczeń prawidłowego handlu bydłem. Co do handlu domokrążnego, należałoby ściśłej i niedwuznacznie określić pojęcie handlu domokrążnego i zakaz handlu domokrążnego stosować jedynie do owych ściśle określonych rodzajów, natomiast wyjąć z pod jego ograniczeń pewne rodzaje handlu, nie usuwające się z pod kontroli weterynaryjno-policyjnej.

Następnie wicesekretarz dr. Korkis omówił akcyę Izb galicyjskich w sprawie opłat szynkarskich.

Dalej referent zdał sprawę z następujących przedmiotów: Rząd serbski ma zamiar utworzyć we Lwowie konsulat honorowy. Na żądanie Namiestnictwa przedłożono opinię, oświadczającą się za utworzeniem konsulatu ze względu na potrzebę rozwinięcia istniejących już stosunków handlowych kraju z Serbią, oraz zwłaszcza ze względu na potrzebę nawiązania nowych stosunków.

Ministerstwo handlu w swoim czasie zwróciło uwagę na zamierzoną przez kierownika konsulatu austro-węg. w Belgradzie, wicekonsula dr. Wildnera podróż informacyjną, między innemi także do okręgu lwowskiej Izby. Prezydyum zainteresowało tą sprawą w stosowny sposób organizacye przemysłowe i koła eksportujące do Serbii. — Dr. Wildner przybył 25 b. m. do Lwowa i udzielał w biurze Izby wyjaśnień w sprawie widoków i warunków eksportu z Galicyi do Serbii. Dr. Wildner zwiedził nadto 25 i 26 b. m. kilka większych zakładów przemysłowych we Lwowie.

Interweniowano w Ministerstwie skarbu na rzecz pewnej firmy przemysłowej w sprawie postępowania cłowego z surową kredą białą (Lavaerde), sprowadzoną z Włoch do celów fabrykacyi kredy.

W myśl uchwały sekcyi przemysłowej poparto prośbę komitetu wystawy podhalańskiej o subwencyę rządową, oraz oświadczono się za przyznaniem czasowej ochrony patentowej na wystawione na wystawie wynalazków polskich przedmioty. Wystawę tę otwarto onegdaj, a w uroczystości otwarcia wziął udział imieniem Izby wicesekretarz dr. Korkis.

Następnie wicesekretarz Tenner omówił poruszone w ostatnich czasach sprawy kolejowe, pocztowe i telefoniczne. I tak Izba interweniowała w kilku wypadkach, dotyczących taryfowania rozmaitych artykułów, oraz wniosła do Ministerstwa handlu dwa memoryały w sprawie stosunków telefonicznych we Lwowie i na prowincyi.

Na memoryał, odnoszący się do stosunków telefonicznych miasta Lwowa, nadeszła odpowiedź Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z polecenia Ministerstwa handlu. Dyrekcya uwiadomiła Izbę, że wyposażenie centralnego biura telefonicznego we Lwowie w urządzenia nowszego systemu jest projektowane na r. 1912, tak, że prawdopodobnie najpóźniej z końcem r. 1913 będzie można oddać nową centralę telefoniczną do użytku.

Potrzebne do obsługi lwowskiego centralnego biura telefonicznego pomnożenie personalu już przyznano, wobec czego dyrekcya może obecnie uwzględnić wszystkie zgłoszenia o urządzenie nowych stacyj abonamentowych, o ile na to pozwolą urządzenia techniczne. Natomiast rozszerzenie sieci telefonicznej lwowskiej, a w szczególności sieci kablowej podziemnej, będzie mogło nastąpić w r. b. tylko wówczas, jeśli odnośny kredyt, wstawiony do budżetu na r. 1911, zostanie wydatnie podwyższony. Prezydyum Izby zaprotestowało przeciw takiemu uwarunkowaniu tej sprawy i domagało się bezwzględnie rozszerzenia sieci telefonicznej we Lwowie jeszcze w r. b.

Z porządku dziennego uchwalono w myśl wniosków koncyp. dr. Trawińskiego zaproponować Namiestnictwu następujące zmiany w wykazach rewizorów spółek zogr. odpow. i rewizorów do badania projektów na zakładanie Towarzystw akcyjnych: w pierwszym przez dodanie do grupy rewizorów z przemysłu produkcyi drzewa dr. Józefa Sofera, w drugim z przemysłu górniczego Schulima Schreyera i w grupie przedsiębiorstw komisowych Filipa Nathansona.

Ponieważ w Skolem utworzono starostwo, zachodzi potrzeba ustanowienia dla nowego powiatu politycznego komisyi szacunkowej do wymiaru opłaty szynkarskiej. Zgodnie z wnioskiem referatu uchwalono przedstawić Wydziałowi krajowemu następujące terna: na członka komisyi Karola Dudrę, Wolfa Hellera i Berla Eisensteina, na zastępcę członka Herscha Lemmla, Semena Markowicza i Gedalego Essiga.

W myśl wniosku wicesekr. dr. Korkisa uchwalono oświadczyć się, że za nabycia zamknięte sposobem handlowym uważać należy nietylko beczki opieczętowane, ale także beczki zaszpuntowane.

Wedle referatu wicesekr. dr. Łobaczewskiego przyznano komitetowi wystawy piekarskiej we Lwowie 8 medali z zastrzeżeniem, że 6 medali musi być udzielonych wystawcom krajowym. Dalej oświadczono się za przydzieleniem właścicieli koncesyj drukarskich we wschodniej Galicyi do gremium drukarzy we Lwowie.

W końcu zaopiniowano po myśli wniosków dr Thoma i poprzedniego referenta szereg próśb o koncesye na przemysły budowlane pod lżejszymi warunkami.

Na posiedzeniu poufnem oświadczyła się Izba za udzieleniem dr. Fleckerowi i M. Hasplowi w Kołomyi koncesyi na biuro podróży, a przeciw udzieleniu koncesyi na sprzedaż książek H. Mehlerowej w Tuchli.

Na tem zamknięto posiedzenie o g. 6 wieczorem.

OSTATNIA POCZTA.

— Stan zdrowia Najj. Pana jest obecnie pod każdym względem zadowalający. W ostatnich dniach Monarcha codziennie przechadzał się przez godzinę w parku w Schönbrunie.

— Przy wczorajszych ściślejszych wyborach posła do Sejmu bukowińskiego z 39 okręgu niemieckiego kuryi powszechnej oddano 13.735 głosów. Wiceburmistrz dr. Weisselberger otrzymał 4.738 głosów, prof. Kellner 4.684, radca Dworu prof. Skedl 4.257 głosów. Wybrani przeto Weisselberger i Kellner.

— Sejm węgierski przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu prowizoryum budżetowe, poczem obradował w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa rolnictwa.

— *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: Jak się dowiadujemy, kanonik poznański ks. Moszyński, jako wykonawca testamentu zmarłego kardynała i poprzedniego arcybiskupa poznańskiego ks. Ledóchowskiego, wniósł przez poznańskie prezydyum prośbę o pozwolenie na pochowanie zwłok śp. ks. kardynała Ledóchowskiego w katedrze poznańskiej. Ponieważ ks. Ledóchowski został swego czasu usunięty ze stanowiska Arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, przeto na pochowanie go w katedrze trzeba rozporządzenia gabinetu. Do prośby o pochowanie w katedrze serca kardynała, wniesionej w roku 1902, król się przychylił. W roku 1905 przyjaciele zmarłego kardynała poruszyli myśl pochowania zwłok jego w katedrze poznańskiej. Koła miarodajne gotowe były sprawę tę załatwić przychylnie, jednakże nie mogły tego uczynić, bo wskutek zaniedbania nie wniesiono prośby formalnej. — Obecnie starszy prezydent Poznania przedłożył taką prośbę; rozstrzygnięcie w tej sprawie jeszcze nie nastąpiło.

— Rząd bułgarski udzielił swego *agrément* na zamianowanie posłem austro-węgierskim w Sofii hr. Tarnowskiego w miejsce dotychczasowego posła br. Giskry.

— W Izbie tureckiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Minister Rifaat basza, odpowiadając na zarzuty, oświadczył w sprawie Czarnogóry, że według informacyi Porty, udowodnioną jest rzeczą, że Malisorzy wbrew odmiennym zapewnieniom Czarnogóry, znajdują tam poparcie. Jeśli obecna sytuacya przeciągnie się, to Porta wezwie Czarnogórę do odpowiedzialności. Co się tyczy Maimona, to kradzież w ministerstwie spraw zagranicznych nie została udowodniona. Stwierdzić atoli należy, że z innych departamentów pewne dokumenty dostały się do rąk trzecich.

Wkońcu Izba 122 głosami przeciw 45 wyraziła votum zaufania wielkiemu wezyrowi i ministrowi spraw zagranicznych.

— Generał-gubernator Mukdenu usunął z urzędu szefa obszaru Lubinfu, ponieważ wbrew traktatowi, pobierał cło od kupców rossyjskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Na posiedzeniu wydziału Tow. tatrzańskiego wiceprezydent Szajnocha zdał sprawę ze swych zabiegów w Ministerstwie kolejowem w sprawie połączenia z Zakopanem. P. Minister dr. Głąbiński oznajmił, że uregulował sprawę biletów powrotnych do Zakopanego w sezonie letnim z 40 prc. opustem na niedziele i święta i przedłużył termin powrotu do dni, następujących po świętach i niedzielach. Wprowadzony też będzie bezpośredni wagon z Warszawy do Zakopanego.

Przeprowadzono dyskusyę nad budową nowego schroniska przy Czarnym Stawie.

Wiedeń, 27 kwietnia. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza dziś awans majowy. Generał-porucznikami zostali mianowani: Najd. Arcyksiążę Józef Ferdynand, komendant 3 dywizyi piechoty i Najd. Arcyksiążę Józef, komendant 31 dywizyi piechoty, a generał-majorem Najd. Arcyksiążę Piotr Ferdynand, komendant 49 brygady piechoty.

Nadto zostało mianowanych: 13 generał-poruczników, 32 generał-majorów, a pułkowników: 8 w sztabie generalnym, 1 w sztabie artyleryi, 25 w piechocie, 2 w kawaleryi, 22 w artyleryi polnej, 2 w fortecznej, 4 w korpusie inżynierskim. Podpułkowników zostało mianowanych: 16 w sztabie generalnym, 4 w sztabie artyleryi, 1 w inżynieryi, 61 w piechocie, 7 w kawaleryi, 10 w artyleryi polnej, 2 w fortecznej, 3 w trenie, 4 w korpusie inżynieryi.

Wiedeń, 27 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan Najwyższem postanowieniem z dnia 25 b. m. zamianował radcę Namiestnictwa styryjskiego i prowizorycznego dyrektora Akademii Terezyańskiej w Wiedniu, dr. Bolesława Matlachowskiego, stałym dyrektorem i nadał mu tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dyrekcya loteryi zamianowała praktykanta Herberta Komorzyńskiego, asystentem loteryjnym w Wiedniu.

Wiedeń, 27 kwietnia. Na technice tut. zebrała się dziś konferencya rektorów wszystkich austryackich szkół wyższych. Przewodniczy rektor techniki wiedeńskiej Juptner. Obrady tyczą się praw i stanowiska materyalnego profesorów szkół wyższych, nadzw. profesorów i docentów pryw.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dziś odbyło się posiedzenie rady generalnej Banku austro-węgierskiego. Stopy procentowej nie zmieniono.

Berlin, 27 kwietnia. Tajny radca sprawiedliwości trybunału dla skarg cywilnych przeciw członkom domu królewskiego rozpatrywał skargę śpiewaczki operowej Hesslówny z teatru dworskiego w Wiesbadenie, przeciw królowi pruskiemu jako szefowi teatrów dworskich. Śpiewaczkę skazano w drodze dyscyplinarnej na grzywnę w kwocie 10 marek za nieodpowiednie zachowanie się wobec kolegów. Śpiewaczka zażądała teraz zwrotu 10 marek i odszkodowania za to, iż po ukaraniu jej dyscyplinarnem nie otrzymywała ról, co dla niej przedstawiało ujmę. Wyrok sądu orzekł zwrot 10 marek, a z resztą skargi śpiewaczkę oddalił.

Paryż, 27 kwietnia. (*Ag. Havasa*). Z Tangeru donoszą, że nadszedł tam list od majora Bremond datowany 22 b. m., w którym powiedziano, że oddział francuski jest wyczerpany i liczy 30 chorych. Bremond ocenia siły nieprzyjacielskie na 5000 ludzi. Oddział jego odparł dwa razy ataki powstańców, przyczem 1 żołnierz poległ, a 6 zostało zranionych.

Londyn, 27 kwietnia. *B. Reutera* donosi z Teheranu: Anglia niedawno zawiadomiła rząd perski o planie budowy kolei w południowej Persyi. Urzędowego oświadczenia jeszcze niema, ale jest powód do przypuszczenia, że Anglia domaga się prawa „opcyi" co do budowy linii z Hormus nad zatoką Perską do jednego z miast w prowincyi Luristan w obrębie sfery interesów angielskich. Sądzą, że rząd perski już odpowiedział. Treść tej odpowiedzi wprawdzie publicznie nie jest znana, ale słychać, że Persya nie przychyliła się do żądania Anglii, bez podania powodów, gdyż sądzi, że rokowania w tej sprawie nie miałyby wcale widoków. W sprawie tej ważny jest reskrypt szacha z r. 1888, który powiada, że jeśli Rossya otrzyma koncesyę kolejową na Północy, to Anglia mieć będzie prawo do podobnej koncesyi w Persyi południowej.

Nowy Jork, 27 kwietnia. Oczekiwano wczoraj w Los Angelos 3 ludzi, uwięzionych z powodu eksplozyi w tem mieście. Stowarzyszenia robotnicze rozwinęły w całym kraju agitacyę i twierdzą, że aresztowania te są wynikiem chytrego zamachu kapitału na robotników. Stowarzyszenia nowojorskie uzbierały fundusz na obronę w sumie 200.000 dolarów. Wszystkie stowarzyszenia robotnicze w całym kraju zobowiązały się do przyczynienia się do tego funduszu.

Waszyngton, 27 kwietnia. Sprawę aresztowań z powodu eksplozyi w Los Angelos poruszył socyalista Berger w Izbie reprezentantów. Żażądał on śledztwa przez kongres.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). W stanie zdrowia arcybiskupa ks. Popiela zauważono dalszą poprawę, w obec czego biuletyny wydawane będą rzadziej.

Pińsk, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Ziemianin p. Zawadzki ofiarował ziemstwu grunt i budynek na szkołę rolniczą. Komitet ziemski rozpoczął starania w departamencie rolnictwa w sprawie wyasygnowania funduszów na otwarcie szkoły.

Mińsk, 27 kwietnia. (*Tel. pryw*). Wydział do spraw gospodarki ziemskiej postanowił wprowadzić w gubernii mińskiej nauczanie powszechne. Otwarcie nowych szkół nastąpi jeszcze w bieżącym roku.

Petersburg, 27 kwietnia. (*Tel. pryw.*). Wiadomości, podane przez *Nowoje Wremia*, okazały się nieprawdziwemi. W gimnazyum przy kościele św. Katarzyny uczniów prywatnych nie ma. Większość personalu nauczycielskiego stanowią nie Polacy. Wykłady odbywają się w języku rossyjskim, język polski zaś wykładany jest tylko uczniom, którzy sobie tego życzą. Żadnej rewizyi w gimnazyum, ani też badania uczniów nie dokonywano.

Sprawy rossyjskie.

Petersburg, 27 kwietnia. W wielkim tygodniu wydarzyły się dwa wypadki podejrzane o cholerę. Chociaż nie stwierdzono bakcyli cholery, wydano jednak zarządzenia zapobiegawcze. Wczoraj zanotowano 3 podejrzane wypadki.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

WYKAZ

pięciu liczb wyciągniętych

w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie

dnia 26 kwietnia 1911.

29 — 71 — 6 — 77 — 7

W myśl patentu loteryjnego wzywa się strony interesowane, aby urzędowe wykazy nieprzyjętych lub zmniejszonych wkładek pieniężnych w kolekturach loteryjnych dokładnie przeglądnęły i kwoty nieprzyjęte lub też osiągnięte wygrane, za zwrotem oryginalnych kartek wkładkowych w przeciągu trzech miesięcy licząc od dnia ciągnienia pobrały.

Jeżeliby zaś kolektor słusznej wypłaty odmawiał, lub też nie całkowicie uiszczał, to należy przedłożyć odnośną kartkę dotyczącemu Urzędowi loteryjnemu tem pewniej w wyż wspomnianym czasie, gdyż po upływie tego stanowczego terminu, wszystkie niepobrane wkładki i kwoty wygrane przepadają i nie mogą już być pod żadnym warunkiem żądane.

Następne ciągnienia we Lwowie odbędą się dnia 10 i 24 maja 1911.

Z c. k. Urzędu loteryjnego dla Galicyi i Bukowiny.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 27 kwietnia 1911.

Hotel Imperial.

PP. I. Feuerstein z Drohobycza, J. Feken z Drohobycza, A. Gorayski z Moderówki, J. hr. Młodecki z Brodów.

Hotel George'a.

PP. Dr. L. Buber z Lubianki, J. Gartyński z Rossyi, H. Tchórznicki z Pisarowiec.

Hotel Austria.

PP. K. Lipiński z Jekelfalvy, J. Kintzi z Podoulny.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 27 kwietnia.

	płacą K	h	żądają K	h
	walutą kor.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	702	—	709	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	463	—	473	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	561	—	568	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	535	—	548	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	30	100	—
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	92	20	92	90
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	–	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	10	99	80
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	92	30	93	—
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	40	93	10
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	30	94	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	89	80	90	50
„ „ „ 4 konwen.	92	70	93	40
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	92	70	93	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	—	254	30
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kupon bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 kwietnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·75	92·95
styczeń-lipiec	92·70	92·90
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·20	96·40
kwiecień-październik	96·20	96·40
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·50	166·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	214·—
„ „ 1864 po 100 zł.	309·—	315·—
„ „ 1864 po 50 zł.	309·—	315·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	285·50	286·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·40	115·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·70	92·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·65	113·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	440·—	442·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·75	115·75
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	93·10	94·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·70	94·70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·—	95·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·55	94·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·55	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93·75	94·75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·45	94·45
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·60	94·60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·25	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·40	111·60
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·60	91·80
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	154·25	160·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	223·—	229·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	223·—	229·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·90	93·90
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·90	92·90
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	103·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·65	94·65
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93·25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·85	98·85
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·30	90·30
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	134·—	140·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	250·65	253·65
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr.	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·40	94·40
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295·50	301·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	286·25	292·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·50	94·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·10	99·60
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·25	94·25
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·85	92·80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomaryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna	99·35	100·35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·50	100·50
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	92·25	95·25
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·75	97·75
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·20	98·20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·25	93·25
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	102·50	103·50
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	38·50	42·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	522·—	532·—
Clary 40 zł. m. k.	180·—	186·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	100·—	110·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	258·—	268·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	76·75	82·75
„ „ węg. tow. 5 zł.	55·—	61·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	254·—	264·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	323·—	324·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3950·—	3960·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	648·50	649·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	819·—	820·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	766·—	768·50
Gal. banku hip. 200 zł.	705·—	707·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	468·—	469·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	526·50	527·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1930·—	1940·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·50	615·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·90	277·90
Živnosteńska banka 100 zł.	280·—	281·20
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	457·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5200·—	5220·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	335·—	340·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1128·—	1132·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	761·—	767·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	790·—	794·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	832·50	833·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2700·—	2703·50
Schodnicy 500 kor.	473·—	483·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	333·—	334·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	228·—	230·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·82½	240·05
Paryż za 100 franków	94·75	94·95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·—	254·—
Niemieckie banki	117·30	117·50
Włoskie banki	94·37½	94·52½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·80	94·95
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·46	23·50
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	94·55	94·75
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 6948/9 (4697 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salomona Reinharza odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya połowy realności obj. lwh. 1787 ks. gr. gminy Kałusz zobowiązanego Józefa Reissa własnej, składającej się z pb. 373 i murowanego domu pod lk. 351 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 11 702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7801 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 16 kwietnia 1911.

L. cz. E. 20/11 (6) (4707 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 1604 gm. Kołodziejówka na której pobudowany jest młyn benzynowy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4574 kor. 35 hal., przynależności zaś na 9882 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi 7228 kor. 38 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 23 marca 1911.

L. cz. E. 1984/10 (3) (4636 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Estery Katz zam. Silberberg w Ustrzykach odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV licytacya realności lwh. 324 gm. Ustrzyki dolne wraz z przynależnościami opisanymi protokołem opisania z dnia 17 lutego 1911.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1787 kor. wraz z przynależytościami.

Najniższa cena wynosi 1192 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 178/11 (5) (4066 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Simona Kreislera, odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 2,3 części z 1/6 części czyli 1/9 części realności lwh. 1876 gm. Żabie objętej.

Nieruchomość powyższa względnie jej części wystawione na licytacyę, są ocenione na 1000 kor. 19 hal.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1700/10 (8) (4650)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Laufera, kupca w Jeziernie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymeinionym w biurze Nr. 18 celem zniesienia współwłasności licytacya realności obj. lwh. 3806 ks. gr. gm. Jezierna, w dwóch szóstych mał. Michała Onysków i Ilka Onysków z Jeziernej własnych, a w czterech szóstych Hermana Laufera z Jeziernej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 metrów sztachetów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 380 kor., przynależności zaś na 5 kor.

Cena wywołania wynosi 385 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, prokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 8 kwietnia 1911.

L. Nam. IX. b. 738/1 (4641 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na gościńcach państwowych w Bocheńskim okręgu budowniczym w latach 1911 — 1912 — 1913 odbędzie się dnia 8 maja 1911 w c. k. Starostwie w Bochni licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mających w roku 1911 wynoszą:

1. w Sekcyi Bochnia II. 11.981 kor. 88 hal.,
2. w Sekcyi Gdów 12.568 kor. 17 hal.
3. w Sekcyi Lipnica murowana 2161 kor. 03 hal.,
4. w Sekcyi Bochnia I. 2808 kor. 56 hal.

Razem 29.519 kor. 64 hal.

Rodzaj i rozmiar robót mających się wykonać w latach 1912 i 1913 będzie przedsiębiorcy podany w każdym roku osobno.

Termin wykonania robót w r. 1911 oznacza się do końca sierpnia 1911 r. Protokolarne oddanie budowy do wykonania nastąpi najdalej do 15 czerwca 1911.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe wraz z planami i opisem robót mających się wykonać w roku 1911 wykazem cen jednostkowych i kosztorysem sumarycznym na rok 1911 przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi, ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać sekcyę drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyj drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Otwarcie ofert, przy którem oferenci mogą być obecni, odbędzie się dnia 8 maja 1911 o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Bochni.

Orzeczenie, czy wynik licytacyi jest pomyślny i która z ofert jest dla c. k. Funduszu drogowego korzystną, przysługuje c. k. Namiestnictwu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

(4529 2—2)

C. k. Ministerstwo Obrony krajowej.

Dep. XII. Nr. 990 z 1911.

Publiczne rozpisanie ofert.

Ministerstwo obrony krajowej zamierza rozdać dostawę gotowych ubrań i przedmiotów rynsztunkowych ze skór i skórek, jako też materyałów skórzanych i skórkowych na bieżące zapotrzebowanie dla c. k. Obrony krajowej i pospolitego ruszenia w drodze publicznego rozpisania i zaprasza do wnoszenia pisemnych ofert.

Odnośne rozpisanie ofert, w której podana jest objętość dostawy, uwzględnienia godni oferenci i warunki wnoszenia ofert zostało ogłoszone w pełnej zawartości w „Gazecie Lwowskiej“ Nr. 94 z dnia 26 kwietnia 1911.

Z c. k. Ministerstwa Obrony krajowej.

Wiedeń, w kwietniu 1911.

L. cz. E. 190/10 (9) (4616 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 maja 1911 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Sanoku licytacya 144/168 części z 14/48 części czyli 288/1152 części i 8/40 części czyli 192/1152 części — razem 480/1152 części czyli 5/12 części z całości majętności Jawornik ruski „część Netrebka“ objętej wykazem hipot. 329 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarczych i domu mieszkalnego.

Te 5/12 części nieruchomości tej wystawione na licytacyę są ocenione na 22.878 kor. 40 hal. w tem 5/12 części budynków 5083 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 15.252 koron 27 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokóły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 18 marca 1911.

L. cz. E. 747/10 (7) (3945 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku dla handlu i przemysłu w Mikołajowie odbędzie się dnia 17 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya całej realności lwh. 157 gminy Stulsko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4270 kor.

Najniższa cena wynosi 2847 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów, dnia 1 lutego 1911.

L. cz. E. 79/11 (6) (4307 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Feidena odbędzie się 12 maja 1911 o godz. 10 przed południem licytacya realności lwh. 2323 gminy Żabie.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2930 kor. 19 hal

Najniższa cena wynosi 1953 kor. 46 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. 171/11 (5) (4645 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryl Rogaskiej odbędzie się dnia 19 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya a) 4/5 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. Gorlice objętej, składającej się z parceli gr. lk. 1343, która jako plac budowlany użyta być może i b) 4/5 części realności lwh. 495 ks. gr. gminy Gorlice objętej, składającej się ze stajni i drewutni na pgr. lk. 79, która jako plac budowlany użytą być może, się znajdujących. Obydwie realności leżą przy ulicy Podkościelnej w Gorlicach.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 3180 kor., ad b) na 7670 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1590 kor., ad b) 3835 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które są zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2135/10 (14) (4366 2—3)

Dnia 17 maja 1911 godzinie 9·30 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 199 gminy Swałuski niewłasnowolnej Tekli Krzywej własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 2800 kor.

Najniższa cena wynosi 1866 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 25 marca 1911.

L. cz. E. 2906/10 (6) (4241 2—3)

Dnia 17 maja 1911 godzina 8·30 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności lwh. 570 gminy Kowalówka Matwija Popowicza własnej.

Nieruchomość powyższą oszacowano na 900 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Monasterzyska, 29 marca 1911.

L. cz. E. III. 122/11 (3) (3986)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacya realności lwh. 1434 gm. Sadzawka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 25 marca 1911.

L. cz. E. 546/11 (4) (4693)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 maja 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9 licytacya 1/3 części realności wyk. hip, 692 gm. Brody.

Realność tę (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 327 kor. 33 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 163 kor. 67 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie i wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. E. 232 11 (4) (4639)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Monbocha i Tymka Paleusa, rolników w Błyszczywodach, odbędzie się dnia 24 maja 1911 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya 1/4 części realności lwh. 510 kgm. Błyszczywody.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 930 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 620 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.)., może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 30 marca 1710.

L. cz. E. 284 11 (6) (4542)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się licytacya 6/8 części realności lwh 131 i całej realności lwh. 320 gm. Wodniki Iwana Demczyszyna i Rozalii Demczyszyn własnych. Pierwsza realność składa się z parceli budowlanej, stojących na niej budynków a to chaty murowanej i dwóch budynków ekonomicznych i 32 parcel gruntowych (roli i łąki). Druga realność składa się z dwóch parcel gruntowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: 6/8 części lwh. 131 na 3110 kor. 85 kor. a realność lwh. 320 na 85 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 131 kwotę 1573 kor. 90 hal., a odnośnie do realności lwh. 320 kwotę 57 kor. 6 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. E. 886/10 (5) (4694)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Brzostku, odbędzie się dnia 26 maja 1911 o godz 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya: 1. realności lwh 55 ks. gr. gm. kat. Wola brzostecka i 2. realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Wola brzostecka stanowiących rolę z budynkami.

Nieruchomości powyższe wystawione na na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 2425 kor., ad 2. na 537 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1616 kor. 67 hal., ad 2. kwotę 358 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. E. 123/10 (19) (4094 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 we Lwowie licytacya dóbr Winniczki obj. lwh. 186 ks gr. dla większych posiadłości przy tut. sądzie krajowym prowadzonej, zobowiązanego Stanisława Ossolińskiego własność stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 248 144 kor., a mianowicie grunta 204.725 kor., budynki 21.407 kor., inwentarz żywy i martwy 18 637 kor., zasiewy 3375 kor.

Najniższa cena wynosi 165.429 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 marca 1911.

L. cz. VIII. b. 1762/1 (39) (4659 1—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Stryju pod Iwanowcami-Weleniowem w km. od 12·130 do 10·650 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 27 marca 1910 L. VIII. a 93/4 (71) wykonać się mających w latach 1911 i 1912 odbędzie się dnia 16 maja 1911 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k Kierownictwie budowy regulacyi Stryja w Stryju.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

4.000 m faszyn wiklowych,
8.000 m.³ faszyn lasowych,
150.500 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 30.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Stryja w Stryju i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy, nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 1000 koron w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo nie zaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub też zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 kwietnia 1911.

Stempel na 1 kor.	(Wzór oferty) Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach . . . . dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi . . . . w . . . . oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . pod . . . . . w km. od . . do . . w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

W . . . ., dnia . . . . . 1911.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3349/10 (5) (4248)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1911 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

a) całej realności wyk. hip. 200 ks. gr. Zabłotów obj.,

b) 28/38 części realności wyk. hip. 285 i

c) połowy realności wyk hip. 1786 tej samej ks. gr. obj., składających się ad a) z pb. 433/1 i pgr. 737/1, ad b) z pb. 587, pgr. 709/1, ad c) z pb. 586.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 1283 kor. 12 hal., ad b) na 122 kor. 64 hal., ad c) na 422 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 855 kor. 44 hal., ad b) 81 kor. 76 hal., ad c) 295 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 3705/10 (6) (4706)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Teichera w Horożance odbędzie się dnia 9 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności obj. lwh. 256 gm. Horożanka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości i prawie bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 622/10 (6) (4590)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ichiela Puderbeitla we Frysztaku odbędzie się dnia 12 maja 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1) połowy realności lwh. 140 i 2) 1/6 części realności lwh. 59 ks. gr. gm. kat. Stępina objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione ad 1) na 420 kor. 96 hal., zaś ad 2) na 217 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1) 280 kor. 64 hal., ad 2) 144 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenir i t. d), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 24 marca 1911.

L. cz. E. 2969/10 (4702)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 maja 1911 o godz. 10·30 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacya 1. całej realności lwh. 59, 2. całej realności lwh. 619, 3. 1/3 części realności lwh 618 ks. gr. gm. Złotkowice, składających się z chaty budynków gospodarczych, tudzież 13 parc. grunt. bliżej w protokole oszacowania z dnia 20 grudnia 1910 E 2969/10 (5) opisanych.

Nieruchomośc powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na: ad I 120 kor. 25 hal., ad 2. 1424 kor., ad 3. 379 kor. 46 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 80 kor. 17 hal., ad 2. 949 kor. 80 hal., ad 3. 252 kor. 96 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej w biurze Nr. 11.

Prawa nie dopuszczające sprzedaż do skutku należy w Sądzie zgłosić.

C. k. Sąd powiatowy.
Mościska, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E. 304/11 (3) (4705)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Sendera Postrąga w Tarnowie, odbędzie się dnia 23 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya realności lwh. 127 ks. gr. gm. Borowa.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1580 kor.

Najniższa cena wynosi 1023 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1102/10 (4700)

Dnia 3 maja 1911 godzina 10 rano, w tut. sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya realności lwh. 181, 1/9 części lwh. 131, 1/3 części lwh. 132 i 1/4 części lwh. 214.

Nieruchomości te są oszacowane lwh. 181 na 179 kor. 52 hal., 1/9 lwh. 131 na 73 kor. 47 hal., 1/3 lwh. 132 na 582 kor. 75 hal., 1/4 lwh. 214 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi: lwh. 181 kwotę 119 kor. 68 hal., 1/9 lwh. 131 kwotę 48 kor. 98 hal., 1/3 lwh. 132 kwotę 388 kor. 50 hal., 1/4 lwh. 214 kwotę 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszym sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 10 marca 1911.

L. 1915/911 (4660 1—2)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót około budowy ośmiu zbiorników żelazno-betonowych na solankę dla zakładu „Vakuum" przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce rozpisuje się niniejszem rozprawę ofertową.

Powyższa budowa ma być rozpoczętą i ukończoną w terminach, podanych w ogólnych warunkach licytacyjnych.

Postanowienia dotyczące wnoszenia ofert, ogólne i szczegółowe warunki, przedmiary i plany można przejrzeć a formularze dla wnoszenia ofert podjąć w godzinach urzędowych w pomienionym Zarządzie salinarnym.

Należycie ostemplowane i podpisane oferty należy wnosić w zapieczętowanych kowertach z napisem: „Oferta na budowę ośmiu zbiorników żelazno-betonowych na solankę dla zakładu „Vakuum" przy c. k. Zarządzie salinarnym w Wieliczce" najpóźniej do 11 godziny przed południem 16 maja 1911 do c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Do oferty ma się dołączyć 5 prc. wadyum od oferowanej kwoty względnie poświadczenie złożenia tegoż w kasie wspomnianego c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert, przy którem mogą być obecni oferenci, nastąpi w oznaczonym powyżej dniu w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce o godzinie 11 przed południem.

Oferty po terminie wniesione, względnie nienależycie sporządzone lub nie opatrzone potwierdzeniem złożenia wadyum nie będą uwzględnione.

O udzieleniu przybicia rozstrzyga c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie względnie c. k. Ministerstwo skarbu we Wiedniu

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 24 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2026/10 (4) (4371)

Edykt.

Dnia 26 maja 1911 o godzinie 4 po południu odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya: a) 12/24 części lwh. 196 i b) 1/4 części lwh. 198 gm. Rymanów.

Nieruchomości te są ocenione na: ad a) 3648 kor., ad b) 1367 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 2432 kor., ad b) 911 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 26 marca 1911.

L. cz. E. 765/10 (11) (4698)

Dnia 3 maja 1911 godzina 9 rano w tutejszym sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya realności lwh. 111, 1/6 części lwh. 184 i całej realności lwh. 1048 kg. gk. Lisko.

Nieruchomości te są ocenione lwh. 111 na 18.461 kor., 1/6 lwh. 184 na 737 kor. 50 hal., lwh. 1048 na 100 kor.

Najniższa cena wynosi przy lwh. 111 kwotę 10.399 kor., 1/6 lwh. 184 kwotę 408 kor. 33 hal., lwh. 1048 kwotę 66 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w tutejszym sądzie w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. 191/11 (5) (4502)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Josla Rosenzweiga i tow. w Budzanowie odbędzie się dnia 29 maja 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacya połowy realności obj. lwh. 325 ks. gr. gm. kat. Janów, składającej się z parceli bud. lkat. 136 obszaru 1 a. 26 m.² i pobudowanych na niej chaty lepianki, szopy i drewutni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. E. 963/10 (7) (4699)

Dnia 3 maja 1911 godzina 10 rano w tut. sądzie biuro Nr. 12 odbędzie się licytacya realności lwh. 31, kg. gk. Uherce.

Nieruchomość ta jest oszacowaną na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 1100 kor.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądzie biuro Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Lisko, dnia 10 marca 1911.

L. cz. E. VII. 31/11 (6) (4355)

Edykt licytacyjny.

Dnia 24 maja 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacya 4/6 części realności lwh. 1330 gm. Krasna z przynależnościami.

Nieruchomość ta jest ocenioną na 406 kor. 65 hal., przynależności zaś na 24 kor.

Najniższa cena wynosi 287 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i dokumenta w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. E. 4835/10 (6) (3980)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1911 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya realności obj. lwh. 517 gm. m. Sanok.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 32.659 koron 80 hal.

Najniższa cena wynosi 21.773 kor. 47 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupiena przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 28 marca 1911.

L. cz. E 417/11 (5) (4649)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Berla Reissa w Turbii odbędzie się dnia 30 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 132 gminy Turbia.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1005 kor.

Najniższa cena wynosi 585 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rozwadów, dnia 3 kwietnia 1911.

L. cz. E 4924/10 (6) (3978)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 maja 1911 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 licytacya:

1. 2/5 części realności obj. lwh. 38 ks. gr. gm. kat. Nowosielce,

2. 1/2 realności obj. lwh. 172 ks. gr. gm. kat. Gniewosz,

3. całej realności obj. lwh. 187 ks. gr. gm. kat. Gniewosz.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na kwotę 1120 kor., ad 2. na 1039 kor., ad 3. na 5709 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 746 kor. 68 hal., ad 2. 692 kor. 68 hal., ad 3. 3806 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 27 marca 1911.

L. cz. E. 1370/10 (4) (4236 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności lwh. 569 księgi gruntowej gminy Drohomyśl objętej, składającej się z ogrodu ornego, łąk i lasu łącznego obszaru około 15 morgów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6450 kor. 41 hal.

Najniższa cena wynosi 4306 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Krakowiec, dnia 8 marca 1911.

L. cz. E. 819/10 (5) (4290 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 maja 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. odbędzie się licytacya całej realności lwh. 137, 2/3 części realności lwh. 138 i połowy realności lwh. 139 wszystkie księgi grunt. gminy Sanoczany, z których pierwsza obejmuje pgr. lk. 97/1 ogród o powierzchni 8 arów 99 m.², druga pgr. lk 376/2 rola o powierzchni 28 arów 64 m.², zaś trzecia pgr. lk. 372, 274/2 i 375/1 rola i łąka o powierzchni 32 a. 98 m.² bez przynależności.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 266 kor. 99 hal, ad 2. na 330 kor. 30 hal., ad 3. na 285 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 177 kor. 98 hal., ad 2. 220 kor. 20 hal., ad 3. 190 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 kwietnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 1/11 (1) C. C. (4506 2—3)

W konkursie firmy Aleksander Landau dzierżawca browaru w Koniaczowie wyznacza się ogólną audyencyę likwidacyjną, na której odbędzie się także przesłuchanie wierzycieli celem zawarcia ugody po myśli § 68 ord. konk. na dzień 30 czerwca 1911 o godz. 10 rano w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu, b. Nr. 16.

Jarosław, dnia 31 marca 1911.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. Prez. 235 (6/11) (4544 3—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 1 maja b. r. są do obsadzenia dwie posady pomocników kancelaryjnych przy c. k. sądzie powiatowym w Brzozowie, jedna stała, druga prowizoryczna, obie za normalnymi poborami.

Podania kompetencyjne udokumentowane z próbą pisma wnieść należy do 30 kwietnia b. r.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Brzozów, dnia 20 kwietnia 1911.

L. Prez. 156 (4752 1—3)

Konkurs.

Naczelnictwo sądu w Założcach przyjmie natychmiast stałego pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w sprawach tabularnych za normalnem wynagrodzeniem.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.

Założce, dnia 23 kwietnia 1911.

L. 46.211/11 (4492)

Konkurs.

Celem obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu dwóch, ewentualnie kilku posad starszych zarządców podatkowych w VIII. klasie rangi; 41 ewentualnie więcej posad zarządców podatkowych w IX. klasie rangi; 41 ewentualnie więcej posad oficyałów podatkowych w X. klasie rangi i jednej, ewentualnie kilku posad asystentów podatkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci o jedną z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni przepisaną drogą służbową do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby w urzędach podatkowych, oraz, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie.

Również winni kompetenci podać czy są spokrewnieni, względnie spowinowaceni, w jakim stopniu i z którymi urzędnikami skarbowymi tego kraju, w czynnej służbie pozostającymi.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 27 lutego 1891 (Dz. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1. przepisane studya t. j. niższe gimnazyum, lub niższą szkołę realną, albo z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy, względnie którzy wykażą się świadectwem ze złożonego egzaminu z przedmiotów niższego gimnazyum, lub niższej szkoły realnej,

2. wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3. wykażą, iż władają obydwoma językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie

będą mieli przy rozdawaniu posad asystentów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli czwartej klasy szkół średnich, względnie nie wykażą się egzaminem z przedmiotów niższych szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami tylko każda czwarta posada asystenta podatkowego.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1911.

Wyroki prasowe.

Zl. 65 (3186)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911, Pr. VII. 12/11, die Weiterverbreitung der in Laibach erschienenen, in der Uciteljska tiskarna gedruckten Ansichtskarte mit der Darstellung einer Frauensperson und einem mit „Stojo" beginnenden und mit „Portugal" endenden Texte mit der Unterschrift: „Bav — bav Jutro. 18 februarja 1911" nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 14 März 1911, Pr. 3/11, die Weiterverbreitung der Nummer 122 der Zeitschrift: „Risorgimento" vom 11 März 1911 wegen der Stellen von „in cambio il governo" bis „troppe cavalette" des Artikels: „L'esercizio della liberta"; von „guatava dietro di loro" bis „senza scrupoli" und von „Ben noi l'abbiamo" bis „corriamo a disinfettarci" des Artikels: „I calunniatori della forza e coraggio processati" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911, I 87/11, die Weiterverbreitnng der nichtperiodischen, in Prag erscheinenden Druckschrift: „Biblicke pohadky. Napsal a illustroval Malvin. Praha 1908. Nakladem Kacirskych Epistol. Tiskem J. Rokyty. Svazek II." wegen des Gesamtinhaltes nach § 122 a und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911 Pr. 88/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Lid" vom 16 März 1911 wegen des Artikels: „Odvódy" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1911, Pr. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Graslitzer Volksblatt" vom 11 März 1911 wegen der Stellen von „der, wie nachgewiesen" bis „willkürlich ist", von „Jetzt muß" bis „gibt es mehrere" und von „man wird Gegenmaßregeln" bis „die sie verprügelt" des Artikels: „Nochmals die Graslitzer Steuerbedrückungen" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911, Pr. 26/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Leitmeritzer Zeitung" vom 15 März 1911 wegen der Stelle von „Demnach liegt" bis „verderblich zu werden" des Artikels: „Die Christlichsozialen gewinnen an Boden" nach § 302 St. G. verboteu.

Das k. k. Kreis- als Preßgricht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911, Pr. 13/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Narodni noviny" vom 11 März 1911 wegen des Feuilletons: „Jmenem Jego Velicenstva" in der Stelle von „Tento pribeh napada mne vzdycky" bis zum Schlusse nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1911, Pr. IX. 7/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse" vom 14 März 1911 wegen der Stellen von „Die Schikanierung der Schlesischen Volkspresse durch die politischen Behörden" bis inklusive zu „verständigen" und von „Außer dieser Interpellation" bis inklusive „aber noch lange nicht dort" des Artikels: „Die Schikanierung der Schlesischen Volkspresse durch die politischen Behörden" nach § 487, 488, 491, 493 St. G. sowie gemäß Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Zl. 66 (3187)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 15 März 1911, Pr. IX. 26/11, die Weiterverbreitung der in Mailand 1904, Stampa Editrice Lombarda di L. Mondaini gedruckten, im Verlage der Societa Editrice Sonzogni in Mailand erschienenen Broschüre: „Ai Soldati — Agli operai" von Leo Tolstoi, Übersetzung von Maria Salvi nach § 300 und 305 St. G. beziehungsweise Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. 10/11, die Weiterverbreitung der Einlage der Nummer 32 der Zeitschrift: „Osveta Lidu" vom 14 März 1911 wegen der Stelle von „I kdyz neprihlizime" bis „docileno nebylo" des Artikels: „Usque ad finem" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 67 (3548)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 16 März 1911, Z. 1664/M. J., dem in Belgrad erscheinenden Blatte: Samouprava" den Postdebit für die im Reichsrate vertretenen Königreiche und Länder wieder gestatten.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1911, Pr. XXXV. 80/11, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Wiener Blitzlichter" vom 16 März 1911 durch den Artikel mit der Überschrift: „Ein Rückblick über die Tätigkeit des Handelsministers Dr. Weiskirchner" in der auf Seite 4, Spalte 1, enthaltenen Stelle von „Ja, eine Erzherzogin" bis „wieder aufzufrischen" das Vergehen nach § 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 März 1911.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. IX. 27/11, die Weiterverbreitung der Nummer 10652 der Zeitschrift: „Il Piccolo" vom 15 März 1911 wegen der Stellen von „A Cherso vive la rispettabile" bis „farvi arrestare", von „Ogni altro funzionario" bis „difatti non fu accettata", von „Il fatto e che egli era" bis „capoposto di gendarmeria" und von „Il disegno di una corazzata" bis „di Palazzo Pitti!" des Artikels: „La storia d'un gendarme che vuol arrestare una spia" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1911, Pr. I. 93/11, die Weiterverbreitung der Nummer 62 der Zeitschrift: „Ceske slovo" vom 16 März 1911 wegen des Artikels: „Mistodrzitel, rada Kroulik ve sluzbach etc." nach § 487, 488, 491 und 493 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. I. 92/11, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Pomocny delnik" vom 16 März 1911 wegen der Stelle von „Krajsky soud" bis „vlastniho vinnika" des Artikels: „Svedomi tyranu je ukojeno" noch § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. I. 91/11, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Mlade proudy" vom 17 März 1911 wegen der identischen Stellen von „Pryc" bis „anarchie!" des Gedichtes: „Milion pazi v tmach se vzpjalo" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. I. 90/11, die Weiterverbreitung der Nummer 5 der Zeitschrift: „Telocvicny ruch" vom 15 März 1911 wegen der Stelle von „System je to" bis „cestnym clovekem!" des Artikels: „Historie tri dnu" nach § 300 St. G. sowie gemäß Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. I. 89/11, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Otarky a nazory, sesit 7—8 (fehlerhaft 2), X. rocnik ‚Okamzik', napsal Sören Kierkegaard. Nakladem Jana Laichtera na Kral. Vinohradech. Tiskl Albert Malir na Kral. Vinohradech" wegen der Stellen von „Ze knezi jsou" bis „svedek pravdy" (Seite 228—232), von „Pozorujeme-li kneze" bis „dokazuje opak" des Artikels: „Knez nejen dokazuje pravdu krestanstvi, nybrz podava zaroven opacny dukaz" (Seite 228 — 234) nach §302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1911, Pr. 25 11, die Weiterwerbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Oberleutensdorfer Zeitung" vom 15 März 1911 wegen des Artikels: „Czechische Geschäftsleute bei der Volkszählung", der Stellen von „Vogenen Wir aber" bis „Klofatschianer?" des Artikels: „Die goldene Gans"; von „Bei den tausenden und tausenden" bis „ein bißchem zu beschwichtigen" und von „Ja, ja es geht" bis „predigen" des Artikels: „Die Unduldsamkeit Roms"; des Artikels: „Eine czechische Frechheit"; von „Natürlich" bis „losgegangen würde" des Artikels: „Zweierlei Maß im Landesschulrat" nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1911, Pr. 24/11, die Weiterverbreitung der Nummer 21 der Zeitschrift: „Brüxer Volkszeitung" vom 15 März 1911 wegen derselben Stellen wie bei „Oberleutensdorfer Zeitung" vom 15 März 1911 nach § 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr XI. 14/11, die Weiterverbreitnng der Nummer 11 der Zeitschrift: „Svepomoc" vom 15 März 1911 wegen des Artikel: „V nasi vlastni veci" in der Stelle von „Heslo ‚svuj k svemu' tak jak se" bis „nemistna stydlivost'"; „Duch zakonu rakouskych" von „Moravsti lide a my s nimi" bis zum Schlusse: „Dobre jim tak" von „Co ale prekvapuje" bis zum Schlusse; „O co jsme v minulych dnech prisli" und „Ze Vsetina" nach § 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. V. 11 11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Znojemske Listy" vom 16 März 1911 wegen des Artikels: „Kvecna" in der Stelle von „Ale nesmite si" bis „A uz je to pekne" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Znaim hat mit dem Erkenntnisse vom 17 März 1911, Pr. V. 10/11, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Nase Noviny" vom 16 März 1911 wegen des Artikels: „Kvocna" in der Stelle von „Ale nesmite si" bis „A uz je to pekne" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1911, Pr. I. 27 11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: Deutsches Südmährerblatt" vom 17 März 1911 wegen der Stelle von „In [illegible]witz, nicht weit" bis „Josef II. beleidigt" [illegible] Artikels: „Ein Kaiser Josef-Denkmal in Joslowitz" nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 18 März 1911, Pr. I. 11/11, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Volkspresse" vom 18 März 1911 wegen der Artikelüberschrift: „Ein Amtsmißbrauch"; der Stellen von „der wohl" bis „werden kann"; von „Zum Tatbestande" bis „gejagt werden; von „ein so" bis „Christlichsozialen"; von „das die" bis „Verwaltungsgrundsatz macht"; von „als die" bis „Staatsbürgergerrechtes" nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5390/pr. (4652 2—3)

Obwieszczenie.

Zmieniając obwieszczenie z dnia 28 lutego 1911 l. 2704 pr. rozpisuje się, na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie lwowskim dla grupy gmin wiejskich na 28 września, dla grupy gmin miejskich na 4 października, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 5 października, dla grupy większych posiadłości na 6 października b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie lwowskim wybierają:

grupa większych posiadłości dziesięciu (10) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwóch (2) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 kwietnia 1911.

L. cz. C. 55/11 (1) (4737)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Waleryi Herbertowej, Julii Pollerowej i Kazimierza Serafina, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Jana Noworytę i spól. pozew o uznanie prawa własności całej realności lwh. 234 gm. Szczawnica i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 28 kwietnia 1911 o godz. 9 rano, sala Nr. 3.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Waleryi Herbertowej, Julii Pollerowej i Kazimierza Serafina ustanawia się p. dr. Szymona Przybyłę adw. w Krościenku nad Dunajcem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwane masa w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one nie zostaną przez dziedziców objęte.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko n. Dunajcem, 19 kwietnia 1911.

L. XV a. 1842/5 (4708)

Ogłoszenie.

Pan Minister robót publicznych reskryptem z 15 kwietnia 1911 l. 76/1 XXV a. przyznał mającej się odbyć we Lwowie w czasie od 18 kwietnia do mniej więcej 5 maja b. r. „I. Wystawie polskich wynalazków, nowości, modeli, wzorów i marek ochronnych na polu najnowszego, ogólnego technicznego i przemysłowego postępu" dla wystawą tą objąć się mających wynalazków prawoczasowej ochrony patentowej w myśl § 6 ustawy patentowej z 11 stycznia 1897 Nr. 30 Dz. p. p. i rozp. Min. z 15 września 1898 Nr. 164 Dz. p. p. o ochronie wynalazków na krajowych wystawach.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. Prez. 1235 (18/11) (2) (4498)

Ogłoszenie.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na drugą zwyczajną kadencyę sądu przysięgłych w sądzie obwodowym w Wadowicach, która się rozpocznie dnia 29 maja 1911 przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego dr. Antoniego Stawarskiego, a zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego Władysława Majewskiego, Gustawa Grünera, Wincentego Księżkiego, dr. Franciszka Solaka, dr. Feliksa Rosnera, Aleksandra Zająca i Kazimierza Mischkego.

C. k. Prezydyum Sądu obwodowego.

Wadowice, dnia 18 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. I. 47/11 (8) (4719)

Edykt.

Przeciw Ottokarowi Klominek, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Samuela Rokach i tow. pozew o kontynuowanie wiercenia szybu w Popielach.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 28 kwietnia 1911 o godz. 8·45 rano.

Celem strzeżenia praw Ottokara Klominka ustanawia się p. dr. Kreuzenauera adwokata w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sambor, dnia 11 kwietnia 1911.

L. cz. Cg. IX. 525/10 (8) (4710)

Edykt.

Przeciw Michałowi Sweteba rolnikowi z Wróblaczyna, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Agnieszkę Pruchniak pozew o zniesienie współwłasności.

Ustną rozprawę w powyższej sprawie wyznaczono na dzień 19 maja 1911 o godz. 9 rano sala Nr. 3 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw Michała Sweteby ustanawia się p. adw. dr. Salomona Grossa we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 72/11 (1) (4701)

Edykt.

Przeciw Fedkowi Woroniakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Ozyasza Sternlichta w Lubaczowie pozew o zniesienie współwłasności realności objętych lwh. 412 gminy Stare Sioło i 124 gminy Zapałów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Fedka Woroniaka ustanawia się p. dr. Leszka Majewskiego adw. w Lubaczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Fedka Woroniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. C. III. 60/11 (2) (4589)

Edykt.

Przeciw Franciszkowi Piejko po Jakóbie w Hucisku Jawornickiem, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dynowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Dynowie pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Franciszka Piejka ustanawia się p. Adama Marcinkiewicza c. k. notaryusza w Dynowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Piejka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 164/11 (1) (4703)

Edykt.

Przeciw Józefowi Sudołowi poprzednio w Narcie nowym zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Jana Sudoła pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1 maja 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Józefa Sudoła ustanawia się p. dr. Dawida Feia adw. w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Sudoła w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 12 kwietnia 1911.

Kuratele.

L. cz. L. 23/10 (9) (3404 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jędrzeja Mazura w Dawidowie.

Kuratorem jego ustanowiono Bartłomieja Mazura w Dawidowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Winniki, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. L. 8/10 (8) (3403 3—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Józefa Kulika w Krotoszynie.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Szydłowskiego w Krotoszynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Winniki, dnia 5 lutego 1911.

L. cz. P. 162/10 (3730)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Annę Pawłyk w Jaworze.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Pawłyka męża Anny w Jaworze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Turka, dnia 8 sierpnia 1910.

L. cz. P. 136/10 (8) (3537)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Katarzynę Bańdową w Zagaciu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Bańdę w Zagaciu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 27 października 1910.

L. cz. P. 22 11 (8) (3402)

Za umysłowo niedołężną uznano Anielę Kaniównę z Bieńkowic.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Romańca w Bieńkowicach Nr. 48.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wieliczka, dnia 23 lutego 1911.

L. cz. L. 13/9 (4) (3542 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Salamona Leszczowera w Stanisławczyku.

Kuratorem jego ustanowiono Chaima Berescha w Winnikach, koło Lwowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łopatyn, dnia 9 grudnia 1909.

Amortyzacye.

L. cz. T. 29/11 (2) (4044 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Beera z Krowicy hołodowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie Nr. 0822 a opiewającej na kwotę 1300 koron z 6 prc. od 8 czerwca 1909 oraz na imię i nazwisko „Józef Beer i Debora Wildmann".

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia edyktem w „Gazecie Lwowskiej" w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 21 marca 1911.

L. cz. T.24/11 (2) (3742 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek ks. kan. Jana Szubera w Baworowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego wnioskodawcy rzekomo zaginionego a do wylosowania przeznaczonego listu hipotecznego (płaszcza) Gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie a mianowicie: $4^1/_2$ prc. listu hipotecznego, S. C. Nr. 5987 na 2000 kor. z dnia 21 grudnia 1892 winkulowanego na rzecz probostwa w Baworowie.

Posiadacza powyższego papieru wartościowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie jednego roku 6 tygodni 3 dni po dniu 3 ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" uznany zostanie za nieistniejący.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 8 marca 1911.

L. cz. Nc. VII. 122,8 (9) (3904 2—3)

Edykt.

W c. k. Urzędzie depozytów cywilno-sądowych we Lwowie jest przechowaną na rzecz nieznanego z życia i miejsca pobytu Franciszka Schwarca, byłego nadleśniczego kameralnego, gotówka w kwocie 712 koron 61 hal. Gotówka ta pochodzi z kaucyi służbowej złożonej przez Franciszka Schwarza, byłego nadleśniczego kameralnego w Delatynie.

Gdy uprawniony od trzydziestu lat po odbiór tego depozytu się nie zgłosił, przeto po myśli wniosku c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie, imieniem Skarbu Państwa wdraża się postępowanie kadukowe co do powyższej masy depozytowej i wzywa się edyktem wszystkich, którzy do tego depozytu jakie prawa sobie roszczą, aby w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni, od daty tego edyktu licząc, prawa te w tutejszym c. k. sądzie powiatowym zgłosili i wykazali, gdyż po bezskutecznym upływie wymienionego czasokresu depozyt ten zostanie uznany za przepadły na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 lutego 1911.

L. cz. T. 7/11 (2) (4462 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek dr. Grzegorza Jarosława Turzańskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Jarosławiu Nr. 819 na 2301 kor. 75 hal. i na imię dr. Grzegorza Jarosława Turzańskiego opiewającej, z dnia 23 lipca 1908.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. T. II. 4/11 (2) (3975 2—3)

Edykt.

Na wniosek Szymona Szewca i Tomasza Siemieniaka z Tryńczy wdraża się postępowanie amortyzacyjne odnośnie do blankietu wekslowego na 1 kor. 40 hal. ostemplowanego, zaopatrzonego podpisami Szymona Szewca jako wystawcy, uprawnionego do wypełnienia tego blankietu, Tomasza Siemieniaka jako przyjemcy, zresztą niewypełnionego, rzekomo Szymonowi Szewcowi skradzionego w lutym 1911 i wzywa się edyktem dzierżyciela powyższego blankietu wekslowego, by go w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej" tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższy blankiet wekslowy zostanie uznany za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 9 marca 1911.

L. cz. T. IV. 10/10 (3) (4460 2—3)

Obwieszczenie.

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego.

Według pisma Towarzystwa żeglugi „Hamburg-Amerika Linie" z dnia 29 listopada 1910 i zaprzysiężonych zeznań Sury Rojsy 2 im. 1-o ślubu Pencak 2 Horn, Jakób Pencak urodzony 9 kwietnia 1859 w Gorlicach syn Leiba i Feigi miał w roku 1883 udać się w podróż do Ameryki i w czasie podróży morzem z Hamburga do Ameryki wraz z okrętem „Cymbria" w dniu 19 stycznia 1883 zatonąć.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 u. c., że Jakób Pencak poniósł śmierć, wdraża się na prośbę Nuchima Erteschika postępowanie celem uznania wyż wymienionego Jakóba Pencaka za zmarłego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adwokatowi dr. Gabryszewskiemu w Jaśle wiadomości o powyż wymienionym Jakóbie Pencaku i tegoż wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 15 maja 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 24 marca 1911.

L. cz. T. 31/10 (2) (4111 2—3)

Edykt.

Na wniosek Jana Budzianowskiego Antoniego w Kołomyi przy ulicy Mokrej l. 31 zamieszkałego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo na dniu 25 listopada 1910 skradzionej mu książeczki wkładkowej l. 80.062 przez kasę oszczędności miasta Kołomyi na jego imię wystawionej na kwotę 100 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wkładkowej wzywa się, aby ze swojemi prawami do tej książeczki w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej" zgłosił się i takową w sądzie tutejszym złożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu powyższa książeczka wkładkowa za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 12 stycznia 1911.

L. cz. T. 8/11 (2) (3866 2—3)

E d y k t.

Na żądanie p. Maryi z Maćków Hanus w Dukli wdraża się postępowanie w celu amortyzacyi zaginionej jej rzekomo książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie Nr. 1875 opiewającej na kwotę 2207 kor. 85 hal. a na imię Marya Maćkówna wystawionej.

Wzywa się tedy każdego, ktoby rzeczoną książeczkę posiadał, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosił i prawa swoje do niej wykazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu książeczka owa za umorzoną i wszelkich skutków prawnych pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 23 marca 1911.

L. cz. Nc. XVI. 80/10 (3) (3629 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Klary Link z Bani kotowskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i kredytu w Drohobyczu Nr. 11.458 na 404 kor. 91 hal. opiewającej, na Klarę Link wystawionej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 16 listopada 1910.

L. cz. T. 4/11 (1) (3913 2—3)

E d y k t.

Na wniosek firmy Galicyjska spółka przemysłowa i budowlana z ograniczoną poręką we Lwowie przez generalnego pełnomocnika dr. Wojciecha Dziedzica adw. kraj. we Lwowie ul. Kościuszki l. 20, wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do weksla z daty Drohobycz 5 lipca 1910 na kwotę 540 kor. opiewającego płatnego 1 października 1910 wystawionego przez podpisaną firmę, akceptowanego przez p. Kazimierza Czermińskiego właściciela dóbr Lipica górna (sąd. powiat Rohatyn).

Posiadacza tego weksla wzywa się, by w przeciągu 45 dni, który to czasokres biedz zaczyna z dniem ogłoszenia tegoż edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, przedłożył tut. sądowi tenże weksel, gdyż po beskutecznym upływie tego kresu, weksel ten uznany będzie za umorzony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 11 marca 1911.

L. cz. T. 6/11 (2) (3517 2—3)

Na żądanie Jakóba Tersnów w Tarnopolu wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem rzekomo zgubionej kartki zastawniczej z daty 24 listopada 1910 Nr. 17.780 wystawionej przez Filię c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu na 3 prc. Bodenlosu I. Em. 3771/42 z kup. 1 czerwca 1911.

Posiadacza kartki zastawniczej wzywa się, aby w ciągu roku od ostatniego ogłoszenia swe prawa wykazał, w przeciwnym razie kartka zastawnicza jako pozbawiona prawnej mocy uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11 marca 1911.

L. cz. T. VI. 15/11 (2) (4578 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Błażeja Stolnika wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Krakowie Nr. 252, 249 na imię Błażeja Stolnika wystawionej, a opiewającej na 316 kor. 30 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1911.

L. cz. T. 7/11 (2) (4405 2—3)

E d y k t.

Na wniosek Seidy Häuslera, kupca w Kołomyi przy ulicy Ewangelickiej zamieszkałego, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi przez wnioskodawcę rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Nr. 2805 przez Stowarzyszenie żyrobankowe w Kołomyi dnia 5 lutego 1908 na imię Seidy Häuslera wystawionej na kwotę 400 kor. opiewającej.

Posiadacza tej książeczki wkładkowej wzywa się, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ rzeczoną książeczkę wkładkową w sądzie tutejszym zgłosił i przedłożył, inaczej po bezskutecznym upływie tego czasokresu, powyższa książeczka wkładkowa zaamortyzowaną i mocy prawnej pozbawioną uznaną będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddz. IV.

Kołomyja, dnia 2 kwietnia 1911.

L. cz. T. 8/11 (1) (3516 2—3)

Na wniosek Aleksandra i Joanny Kisielewskich w Toustem wdraża się postępowanie amortyzacyjne względem weksla rzekomo zaginionego przez tychże jako akceptantów podpisanego, zawierającego w górnej rubryce cyframi oznaczoną walutę 1000 kor., zresztą całkiem niewypełnionego.

Posiadacza tego weksla wzywa się, aby w ciągu 45 dni od ostatniego ogłoszenia przedłożył sądowi, inaczej weksel jako pozbawiony prawnej mocy będzie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 11 marca 1911.

L. cz. T. V. 2/11 (3) (4048 2—3)

Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłą.

Jadwiga z Szeligów Grędysowa, urodzona w Mrowli 13 września 1843 córka Walentego i Jadwigi Szeligów wydaliła się w roku 1870 z gminy Lipia i od tego czasu nie dała o sobie żadnej wieści.

Dla niej ustanawia się w myśl § 6 ust. z 16 lutego 1883 l. 20 dz. p. p. kuratorem dr. Zdzisława Szwaykowskiego adwokata w Rzeszowie.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 2, ust. c. przeto wdraża się na prośbę jej brata Bartłomieja Szeligi z Lipia postępowanie celem uznania za zmarłą zaginionej.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu dr. Zdzisławowi Szwaykowskiemu adwokatowi w Rzeszowie wiadomości o powyż wymienionej.

Jadwigę z Szeligów Grędysową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.

Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 maja 1912 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 11 marca 1911.

L. cz. T. VI. 18/11 (1) (4574 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Hławatego nauczyciela szkoły św. Anny we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego z daty Kraków 10 marca 1908 L. 4050 na police wnioskodawcy krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń L. 76.421 i 111.823.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. T. IV. 2/11 (3) (3803 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Błażeja Długosza z Woli komborskiej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego w Krośnie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką Nr. 56 na imię Błażeja Długosza i kwotę 200 kor. opiewającej rzekomo spaloną.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 11 marca 1911.

L. cz. T. 27/11 (2) (3855 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Dominika Hanaczewskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi książeczki wkładkowej Galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 47.402 opiewającej pierwotnie na kwotę 940 kor. od dnia zaś 28 stycznia 1911 na 540 kor. oraz na imię i nazwisko „Dominik Hanaczewski“.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 23 marca 1911.

L. cz. T. 18/11 (2) (3508 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. adw. dra Bronisława Ostaszewskiego we Lwowie, ul. Teatralna l. 7, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kuponu Nr. 37, płatnego dnia 1 maja 1908 w kwocie 45 kor. od 4 i pół prc. listu hipotecznego S. C. Nr. 29169, na 1000 złr. opiewającego, a wystawionego 27 lutego 1890, przez c. k. uprzyw. akc. Bank hipoteczny we Lwowie.

Posiadacza powyższego kuponu wzywa sięprzeto, aby zgłosił się zeswojemi prawami w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejący uznany zostanie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. T. 6/11 (1) (3694 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek prot. firmy „Eliasz Schiffman i Jakób Fisch, dzierżawcy młyna w Przekopanej“ wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zagubionego weksla na blankiecie niemieckim bez daty wystawienia, na 665 kor. opiewającego, płatnego 5 maja 1911, akceptowanego przez Tobiasza Fischa w Niżankowicach zamieszkałego, wystawionego i żyrowanego przez Jakóba Fischa w Przekopanej.

Posiadacza powyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia 5 maja 1911 pobzęwszy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący zostanie uznany.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Przemyśl, 21 marca 1911.

L. cz. T. VI. 19 11 (2) (4577 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Józefa Kurkiewicza, magistra farmacyi we Lwowie, Zamarstynowska l. 28 wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie Nr. 12.462 (działu ubezpieczeń na życie).

Posiadacza powyższej policy asekuracyjnej wzywa się przeto, aby się zgłosił ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 20 marca 1911.

L. cz. T. 26/10 (4) (3610 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Owadie Rubina, kupca w Bohorodczanach wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Bohorodczanach Nr. 197 na złożoną pod dniem 1 czerwca 1910 do art. 1383 gotówkę 2000 kor., a na imię Owadiego Rubina wystawioną.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu pół roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 3 września 1910.

L. cz. T. VI. 22/11 (1) (4328 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Macieja Sierzęgi w Jarosławiu i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej policy wystawionej przez Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie 17 maja 1899 do l. 21.964 ex 20.958 opiewającej na kapitał 2000 kor. płatny po 15 latach, na dniu 1 stycznia 1914 samemu zabezpieczonemu.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 22 marca 1911.

L. cz. T. 26/11 (2) (4095 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Franciszka Łańcuckiego, murarza w Sieniawie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi kwitu depozytowego z dnia 6 października 1908, wystawionego przez lwowską Generalną Reprezentacyę Towarzystwa asekuracyjnego im. „Gizeli“ na zdeponowane z tytułu pożyczki w tejże reprezentacyi police Nr. 189.324 i 189.325 przez Franciszka Łańcuckiego.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w ciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni od trzeciego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostanie.

C. k. sąd kraj. cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 marca 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. c. g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·32	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	ze Stojanowa
—	10·21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk. Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor Zbaraża.
—	1·20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·05	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·15	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—		z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·53	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec Brodiny, Putny.
	6·29	ze Stojanowa
6·35	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	7·41	ze Stryja.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	8·00	z Sokala.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·05	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	9·49	ze Stojanowa
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
3·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·17	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·22	Winnik.
—	7·26	Winnik.
—	6·13	ze Stojanowa
—	9·44	Podhajec.
—	10·13	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża Grzymałowa.
—	11·55	Winnik tylko w środę i sobotę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·05	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Winnik, tylko w środę i sobotę.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. c. g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·04	do Krakowa.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·15	do Stryja.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
3·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kosmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·30	do Sokala.
—	2·52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia,
3·15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).
—	3·55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	5·22	do Stojanowa
—	5·41	do Mszany.
—	5·59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·10	do Podhajec.
—	3·30	do Jaworowa.
—	6·50	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza
6·55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·45	do Krakowa. (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·10	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·36	do Ickan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·32	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Podwołoczysk.
—	[illegible]	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzega, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	[illegible]	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	[illegible]·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedzielę).

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec
—	8·07	do Stojanowa
—	1·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
[illegible]	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	5·39	do Stojanowa
		Podhajec.
	8·33	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·35	Winnik, tylko w środę i sobotę.
	[illegible]	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	[illegible]	do Winnik.
—	6·50	do Podhajec.
—	10·54	do Winnik tylko w środę i sobotę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 7·49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4·10 po południu, 8·23 i 9·35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4·10 po południu, 9·35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1·53 po południu,

Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1·10 po południu, 9·26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10·07 wieczór.

Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11·40 wieczór.

Z Winnik tylko w środę i sobotę 12·10 wieczór.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic codziennie: od 1 maja do 30 września 6·13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2·55 i 4·24 po południu, 8·38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10·05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2·55 po południu, 8·38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12·25 po południu.

Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10·20 przed południem. 3·35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1·35 po południu.

Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Rozkład jazdy

pociągów pospiesznych i expresowych którymi wóz sypialny kursuje wprost z Podwołoczysk do (Nizzy) Cannes od 13 listopada b. r. do 7 maja 1911 włącznie i na odwrót od 17 listopada b. r. do 11 maja 1911 włącznie.

niedziela, środa	10²²	odjazd
"	2⁴⁵	"
"	10⁰⁰	"
poniedziałek, czwartek	6²⁰	przyjazd
"	10²⁰	odjazd
"	7⁵⁸	przyjazd
"	8¹⁰	odjazd
wtorek, piątek	11³⁵	przyjazd
"	4⁰⁰	"
"	7¹⁵	"
"	12⁰⁰	"
"	12³⁰	"
"	12¹⁰	odjazd
"	12²⁸	przyjazd
"	1²²	"
"	2²⁰	"

pociąg posp. — pociąg expresowy

Podwołoczyska . . . .
Lwów . . . .
Kraków . . . .
Wiedeń dworzec kolei północnej . .
Wiedeń dworzec kolei połudn. . .
Pontebla . . . .
Wenecya . . . .
Medyolan . . . .
Genewa . . . .
San Remo . . . .
Ventimiglia . . . .
Mentona . . . .
Nizza . . . .
Cannes . . . .

pociąg posp. — pociąg expresowy

przyjazd	6²⁰	wtorek, sobota
"	1³⁰	"
"	6¹⁵	"
odjazd	9⁵⁰	w nocy poniedziałek, piątek
przyjazd	5¹⁵	"
odjazd	7⁵⁰	"
przyjazd	7¹⁹	"
odjazd	2²⁷	"
"	10⁰⁰	niedziela, czwartek
"	6²⁰	"
"	1⁵⁰	"
"	1²⁰	"
przyjazd	12⁴⁹	"
odjazd	12⁰⁰	"
"	11⁰⁷	"
"	10²¹	"

Powyższe odjazdy i przyjazdy pociągów wyrażone są na szlaku Podwołoczyska-Ventimiglia wedle czasu środkow. eur., zaś na szlaku Ventimiglia-Cannes wedle czasu paryskiego. 12·00 godz. wedle czasu środkow. eur., 11·00 wedle czasu paryskiego.

W innych dniach tygodnia w wymienionym sezonie muszą podróżni po przybyciu na dworzec kol. połud. przesiąść się do poc. expresow. Wiedeń-(Nizza)-Cannes i na odwrót.

Bilans
Powiatowej Kasy Oszczędności w Tarnobrzegu
za rok 1910.

STAN CZYNNY

			K h
1.	Gotówka z dniem 31 grudnia 1910		6.901·78
2.	Pożyczki hipoteczne		1,807.735·75
3.	Weksle eskontowane w portfelu	317.026	
	„ „ w reeskoncie	181.902	498.928·—
4.	Weksle zaskarżone		9.137·—
5.	Police asekuracyjne		114·11
6.	Koszta procesowe		1.464·71
7.	Koszta założenia kasy		798·66
8.	Inwentarz		1.040·33
9.	Zaliczki zwrotne		220·—
10.	Effekta kaucyjne		1.201·75
11.	Pokrycie funduszu rezerwowego		63.133·95
12.	Domowe Kasy oszczędności		439·06
13.	Procenta zaległe		12.640·96
14.	Procenta zapłacone na rok 1911		4.812·39
15.	Rachunek pocztowej Kasy oszczędności		105·05
16.	Zapas druków		700·—
			2,409.373·50

STAN BIERNY

			K h
17.	Wkładki oszczędności		1,812.460·67
18.	Pożyczka komunalna		297 667·59
19.	Reeskont weksli		181.902·—
20.	Rachunek bieżący funduszu rezerw.		1.587·95
21.	Rachunek kaucyi		2.397·16
22.	Rachunek odrębny od poż. hip.		1.161·10
23.	Fundusz rezerwowy		63.133·95
24.	Rachunek pozycyi niezałatwionych		1.733·75
25.	Procenta pobrane na rok 1911		
26.	od pożyczek hipotecznych	16.636·28	
27.	od eskontu weksli	6.102·35	22.738·63
28.	Zysk za rok 1910		24.590·70
			2,409.373·50

DYREKCYA:

Zbigniew Horodyński m. p.
Józef Chalcarz m. p. Rachmiel Kanarek m. p. Adam Grzywacz m. p.
Stanisław Krasiński m. p.
c. k. komisarz rządowy.

Akcyjna Spółka naftowa „Schodnica".

15 Zwyczajne
Walne Zgromadzenie
akcyonaryuszów „Schodnica"
Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego
odbędzie się
we Wiedniu
13 maja 1911 roku
o godz. 11 przed południem
w sali posiedzeń Anglo-austr. banku (I. Strauchgasse 1).

Porządek obrad:

1. Przedłożenie bilansu i sprawozdanie Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie Komitetu rewizyjnego z zamknięcia rachunków za rok 1910 i zagajenie.
3. Wniosek co do zysków za rok 1910.
4. Zmiana §§ 2, 12, 15 i 22 statutu.
5. Zatwierdzenie honoraryum komitetu egzekutywnego na rok 1911 (§ 12 statutu).
6. Wybór jednego członka Rady nadzorczej.
7. Wybór dwóch lustratorów i dwóch zastępców tychże.

Według § 14 statutu upoważniają 20 akcyj do jednego głosu, Upoważnieni PP. akcyonaryusze raczą swoje akcye z niepłatnymi kuponami złożyć w likwidaturze Anglo-austr. Banku wo Wiedniu I.. (Strauchgasse 1) albo we filiach tego banku włącznie do 5 maja b. r. Według § 16 statutu udziela się pełnomocnictwa tylko uprawnionym do głosowania akcyonaryuszom.

Wiedeń, 25 kwietnia 1911.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie płacony).

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

Pokój dla pań
z wspólnym przedpokojem i usługą, Domagaliczów 3, boczna Ochronek.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencye.

Do najęcia ul. Asnyka l. 7, na I. piętrze: **Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urządzenie.** Bliższa wiadomość tamże na II piętrze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Herbaty
znakomite w smaku i aromatyczną wonią herbata Congo K. 3·20, Souchong K. 4·—, Souchong zbiór majowy K. 6, Kaysow K. 8·— za pół klgr. poleca **handel herbaty i kawy**
Edmunda Riedla, Lwów.

Zarząd masy konkursowej bł. p. Maurycego Laufera
sprzeda niezrealizowane dotychczas pretensye masalne w wysokości około 14.000 kor. w drodze ofertowej lub też z wolnej ręki za jakąkolwiek cenę.
Bliższych wyjaśnień udziela i oferty przyjmuje kancelarya zarządcy masy **Adw. Dr. ALBERTA REISA we Lwowie, ul. Tańskiej 1, w godzinach urzędowych.**

„OSTATNI HAMLET“
szkic powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel
ARTURA SCHRÖDERA
znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni
ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).
Cena 5 koron — stron 380.
„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka niepospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie interesującą, żywą, świetną [illegible] obserwacyę, plastykę i t. d.

ZIARNO
Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.
Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich roczników dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką i go treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:
W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium dla wszystkich prenumeratorów. Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zaś zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.
Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.
Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń
St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Lecznica
Dr. A. TARNAWSKIEGO w Kosowie
za Kołomyją, stacya kolei Zabłotów,
otwarta od 1 maja do końca października.
Leczenie naturalne: wodą, kąpielami słoneczno-powietrznemi, dyetą (także jarską i według Carringtona), gimnastyką i wogóle hygieną.
Prospekty odwrotnie.

Krościenko nad Dunajcem.
Szczawa alkaliczno-słona ze znanego Zdroju Stefana, nadzwyczaj skuteczna w chorobach dróg oddechowych, przewodu pokarmowego i dróg moczowych, wypróbowana wielokrotnie, także klinicznie. Zastępuje w zupełności wody obce, jak Selters, Gleichenberg, Bilin, Vichy, a niejednokrotnie je przewyższa.
Zamówienia wprost do Zarządu zdrojowego w Krościenku.

W Truskawcu
ordynuje od lat 14 b. asystent Uniw. i sekundaryusz szpitala powsz. we Lwowie
Dr. Tadeusz Praschil
od 15 maja do 30 września.

Stacya kolei w miejscu.
Ze Lwowa 11 godzin jazdy.
Z Krakowa 6 godzin jazdy.
Z Pesztu 9 godzin jazdy.
Poczta 3 razy dziennie.
Telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu.
Stała apteka, drogucrye.

KRYNICA
c. k. Zakład zdrojowy w Galicyi.
Położony w Karpatach zachodnich 600 m. n. p. m.
Stacya kolejowa na miejscu w Zakładzie.
Środki lecznicze: zdroje Główny i Słotwinka bardzo silnej szczawy wapiennio i magnezyowo sodowo żelazistej, **kąpiele mineralne,** zawierające wielką obfitość kwasu węglowego wolnego, **kąpiele borowinowe** o znakomitych własnościach, rządowy **Zakład hydropatyczny** pod kierunkiem Radcy dr. Ebersa **klimat** wzmacniający podalpejski, leczenie **terenowe,** wody mineralne krajowe i zagraniczne, kefir, żętyca, mleko sterylizowane i t. d.
Wskazania lecznicze: niedokrewność, osłabienie nerwowe, błednica, przewlekły nieżyt pęcherza, choroby serca i naczyń krwionośnych, cierpienia kobiece, reumatyzm, choroby wysiękowe, obrzęki wątroby i t. p.
Praktykuje 20 lekarzy. **Frekwencya 10.000 osób.** Mieszkania urządzone z całkowitym komfortem w cenie od 1 kor. 20 hal. zwyż — pokoi do wynajęcia około 3000. — Dom zdrojowy, wypożyczalnia książek, restauracye, pensyonaty, hotele, cukiernie, czytelnia. Kościół rz. kat., cerkiew — stałe nabożeństwa. Stała muzyka zdrojowa pod batutą Adama Wrońskiego. Koncerty, odczyty, festyny, bale, **stały teatr** (ze Lwowa). Rozległy park szpilkowy, około 100 morgowy. Wodociągi źródlanej wody słodkiej z gór okolicznych.
Przepiękne wycieczki w okolice.
Sezon od 15 maja do 15 października. Taksa kuracyjna 6—20 kor. od osoby.
Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła odwrotnie na żądanie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

BURKUT
u stóp Czarnej Hory, poczta Żabie, stacya kolei Worochta.
Szczawa alkaliczno-ziemno-żelazista, o znacznej zawartości wolnego CO_2. Zdrojowisko leży pośród rozległej puszczy szpilkowych lasów (kilkadziesiąt tysięcy morgów), w przecudnej okolicy górskiej **1012 m. n. p. m.,** zdala od siedzib ludzkich i daje — oprócz leczenia swoistego i znakomitego powietrza połonnego — możność korzystania z interesujących wycieczek, kąpieli rzecznych w Czeremoszu, sportu łowienia pstrągów, oraz sportów zimowych.
Sezon letni od maja, zimowy od października. Broszury i prospekty wysyła Zarząd zdrojowy w Burkucie na życzenie odwrotnie.

Sezon od 1 maja do 15 października.
Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy pod LWOWEM
MARYÓWKA.
Zakład świeżo odnowiony i urządzony pod każdym względem wzorowo. Stosuje się wszelkiego rodzaju zabiegi terapii fizykalnej i dyetetycznej. Nie przyjmuje się chorych umysłowo, z gruźlicą i zakaźnie chorych. — Ceny więcej niż umiarkowane.
Bliższych wyjaśnień udziela odwrotnie właściciel **dr. Zakrzewski Lwów 14 Maryówka.** — Telegramy: **Zakrzewski Lwów.** — Telefon międzymiastowy Nr. 572 — Przystanek kolei „Lwów-Podhajce“ **Maryówka naprzeciw Zakładu.**

Samochodem ze stacyi kolejowej Nowy Sącz. — Końmi ze Starego Sącza lub Nowego Targu.
Poczta, telegraf i telefon międzymiastowy w miejscu.

SZCZAWNICA
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny 500 m. n. p. m.
Szczawy alkaliczne i żelaziste, silniejsze od wielu zagranicznych. Zakład inhalacyjny. Kąpiele powietrzno-słoneczne, rzeczne, hydropatya.
Wskazania: Choroby dróg oddechowych, narządów trawienia, dróg moczowych, przemiany materyi, nerwów, krwi i narządów krążenia. — Sezon od 1 maja do końca września. Taksa kuracyjna 12 koron. Ordynuje 10 lekarzy. Dworzec zdrojowy z czytelnią, salą balową, koncertową i t. p. Wypożyczalnia książek, wszelkiego rodzaju sklepy. Dwa razy dziennie koncert orkiestry zdrojowej. — Przedstawienia teatralne, koncerty, reuniony, bale. — Wycieczki w sąsiednie przepiękne pieniny.
Prospekty na żądanie wysyła odwrotnie Zarząd zdrojowy.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.